

Czyn bez precedensu!

Kiedy dwa tygodnie temu wspominałem o czynie społecznym mieszkańców osiedla Hutniczego, nie byłem przekonany, iż

twierdzenie — bo wygląd osiedla to istotna sprawa jego mieszkańców. W niedzielnej pracy, w której

Koło ZMS przy Nowobuckiej Drukarni zapisało się również złotymi zgłoskami — posadzono ponad 300 kwiatów w okiennych kwietnikach!

Nie jest to ostatnie słowo młodych społeczników. Ze wstępnych obliczeń można stwierdzić, że wartość czynu przekracza 56 tysięcy złotych.

— Czy okres dwóch tygodni od podjęcia uchwały przez TGP i KO nie był za krótki do tak dużego społecznego przedsięwzięcia? — pytam kierownika ADM I. Szałachę.

— Właściwe zrozumienie mojego personelu umożliwiło przygotowanie. (Dokończenie na str. 2)



praca ta nabierze tak dużego społecznego rozmachu. Niedziela 6 bm. stała się manifestacją, a zobowiązanie znalazło pełne po-

udział brał ponad 100-osobowy zespół zmieniający otoczenie swych domów znalazł można było oddanych, skromnych i jakże zawsze aktywnych społeczników z TGP, KO, i administracji osiedla. Duży był również udział młodzieży zamieszkałej na osiedlu, jak również uczniów szkoły nr 83 z kierownikiem mgr Nowakiem.

Oto kilka nazwisk: St. Studziński pracujący przy ulepszeniu bloku nr 10, P. Planeta mieszkawca bloku nr 12, B. Różycki, inż. St. Panuś, inż. T. Pałka, inż. B. Tadeja, inż. B. Tadeja, inż. M. Noga. Wśród tak dużego zespołu można było dostrzec w niedzielnej pracy udział całych rodzin i tak np. Ceramugowie, Marszałkowie, Słazakowie, Ulatowscy i wiele innych. Z ludzi służących swą radą i biorących zarazem udział w pracy na — podkreślenie zasługują: inż. B. Tadeja, inż. Wł. Płonka, mgr Dobrowolski. Duże zainteresowanie czynem uwidoczniło się również w DIM-ie; jego przedstawicielką E. Patorę można było zauważyć wszędzie, gdzie pracowano — służyła radą i brała udział w robotach. Nie od dziś wyglądem swojego budynku interesują się: Cz. Potęga, A. Kowalik — oni to swoim zaangażowaniem na codzień są przykładem codziennej troski, by wokół swego domu było miło i przyjemnie. Z energią zapalem i pełnym poświęceniem pracowała cała rodzina Jackowskich, a miała przy czym, bo teren wokół ich domu nie wyglądał najlepiej. Samocześnie do niedzielnej akcji zaangażowali się pracownicy osiedla pod „dowództwem” swego kierownika Ireneusza Szałachy: Cz. Różycki i B. Czekał.

Placówka wychowawcza osiedla Hutniczego — przedszkole miało swój wkład i ma go nadal w kształtowanie właściwych postaw młodego pokolenia. Niedzielny udział personelu przedszkola w pracach porządkowych wokół swego miejsca pracy dowodzi, iż personel żyje zagadnieniem osiedla. Niemniej wkład w niedzielny czyn ma również personel ogródka jordanowskiego.

Ludzie dobrej roboty

Liczne i bardzo wartościowe zobowiązania podjęła załoga Zakładu Materiałów Ogniotrwałych huty. Poparła ona czynem produkcyjnym nowe kierownictwo Partii i Rządu. Hasło „Pomozemy” konkretnie wcieliła w życie. Na zdjęciu grupa przodujących pracowników ZO, wielu z tych, którzy realizują dodatkowe zobowiązania produkcyjne załogi. Są to: Ryszard Nowak, Roman Machnik, Edward Kozera, Edward Fanecki, Władysław Uciopera, Władysław Polinceusz, Maria Gawrońska, Anna Panek, Józef Tupta, inż. Mikołaj Brzezicki. (jd)

Fot.: St. Gawliński



Drugie śniadanie najbardziej smakuje pod gołym niebem, zwłaszcza gdy słońce tak silnie przygrzewa...
Fot. St. GAWLIŃSKI

Mecz niewykorzystanych okazji

Jeszcze są szanse

Oczekiwany z olbrzymim napięciem mecz pomiędzy kandydatami na awans do I ligi — LKS i Hutnikiem, zakończył się zwycięstwem łodzian 1:0.

Jak mogło dojść do zwycięstwa zespołu, który nie wypracował sobie ani jednej tzw. stuprocentowej okazji, a mimo to zdobył dwa punkty? Punkty na wagę złota...

Takie pytanie zadawali sobie kibice Hutnika, opuszczając stadion. Przyczyna leży w bardzo słabej dyspozycji strzeleckiej napastników gospodarzy, którzy z najbliższej odległości nie potrafili skier-

rować piłki do pustej bramki, jak również w nie najszcześniejszej zmianie dokonanej przez trenera, który dobrze grającego Kowalczyka zmienił z Saheerem.

Gwoli prawdy trzeba dodać, że już w 10 min. Chodakowski wybił piłkę z pustej bramki LKS-u, a w minutę później, po strzale Kasalika, poprzeczka ratuje gości przed utratą bramki.

Można podawać jeszcze dalej nazwiska naszych napastników, którzy mieli idealne okazje do zdobycia bramki. Niestety — dla Hutnika — (Dokończenie na str. 2)

WISNO ODBIĄCZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRĄKÓWA

Głos Nowej Huty

Nr 23 (756)

Kraków, 12 VI. — 18 VI. 1971 r.

Cena 50 gr

DZIS

w numerze:

- Wszyscy mają rację — str. 3
- Przed wyjazdem na kolonie str. 4
- Po rajdzie wielkopiecowników — str. 5
- „Dwa teatry” w Nowej Hucie — str. 6

Jeszcze o wynikach produkcyjnych maja

„Piątka” za eksport

Do tego co napisałem już o wynikach pracy załogi HiL w maju, warto jeszcze dodać parę uwag. Otóż w parze z przekroczeniem planu wartościowego poszły bardzo dobre rezultaty w dziedzinie eksportu. Ogółem w tym zakresie plan miesięczny został wykonany w 107,1 proc. Są jednak asortymenty wyrobów wykonane z dużą nadwyżką, po 110 i 115 proc. planu!

W ten sposób załoga HiL poprawiła poważnie swój eksportowy bilans od początku roku, niedoboru jednak nie zdołała jeszcze całkowicie zlikwidować. Optymistyczne jest to,

UROCZYSTA AKADEMIA BUDOWNICZYCH HUTY IM. LENINA

Mineły już tradycyjne obchody Dni Budowlanych, które jakoś tego roku nie zapisały się w pamięci budowniczych HiL uroczystym akcentem. Przysiała na to pora teraz. W dniu 11 bm. odbyła się w hali widowiskowo-sportowej HiL uroczysta akademia

z okazji Dnia Budowlanych oraz przekazania do użytku II etapu Wydz. Rur Zgrzewanych, zakładu mączki nawozowej i Wydziału Profil Giętych w Bochni.

Po przemówieniu okolicznościowym nastąpiła dekoracja odznaczeniami długoletnich zasłużonych budowniczych Huty im. Lenina. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Kra-kowiacy”.

W organizacji ZBoWiD HiL

• Kampania sprawozdawczo-wyborcza dobiega końca • 19 bm. I Zjazd Oddziału Fabrycznego

W chwili obecnej dobiega już końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach zbawidowskich huty. Przebiega ona pod znakiem bilansowania dorobku oraz poszukiwania nowych, jeszcze skuteczniejszych form i metod działalności. O randze jaką zdobyła sobie — podkreślmy to wyraźnie — dzięki systema-

tycznej, wytrwałej działalności społecznej, organizacja ZBoWiD HiL, świadczy fakt udziału w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych kół, z reguły całych kolektywów kierowniczych wydziałów. Tak było m. in. w Wydziale Wielkich Pieców gdzie powstało nowe koło ZBoWiD skupiające kombatantów — pracowników P-40 i Wydz. Przerobu Żużla, w Walcowni Zimnej Blach, w Wydz. W-1, w Walcowniach Wstępnych.

Na zebraniach dużo uwagi poświęca się inicjatywom zbawidowskim, które mają na celu dalszą integrację środowiska, zaciesnienie jego więzi. Taką właśnie szczególnie wartościową inicjatywą było stworzenie społecznym czytni naszego pięknego muzeum pamiątek wojennych pracowników HiL, muzeum w którym w jego części klubowej, skupia się dziś życie zbawidowców.

Warto również wspomnieć o niezwykle cennej inicjatywie odbywania spotkań przez zbawidowców z młodzieżą szkolną dzielnic. Te setki społecznie przepracowanych godzin, te autentyczne „lekcje

wychowania obywatelskiego” mają całkowicie niewymierną wartość. Zbawidowcy wszczepiają młodym patriotyzm i umiłowanie Ludowej Ojczyzny. Uczą ich, na wzorcach osobowych bohaterów-żołnierzy, partyzantów, więźniów politycznych — sumiennej pracy dla kraju, poświęcenia, społecznego zaangażowania. Jeśli miałbym podsumować dorobek naszej hutniczej organizacji ZBoWiD, na pierwszym miejscu właśnie miejscu postawiłbym prelekcje, spotkania z młodzieżą szkolną oraz... hutnicze muzeum. Dwie różne sprawy, ale i dwa wymowne symbole społeczno-politycznej roboty.

Na koniec kilka uwag natury organizacyjnej. Na zebraniu w Wydz. P-40 przewodniczącym koła został wybrany tow. Czekaj. Wśród delegatów tego koła na I Zjazd fabrycznego oddziału ZBoWiD w HiL jest m. in. przewodniczący ZF ZBoWiD tow. Dałkowski. W Stalowni Martenowskiej wybrano przewodniczącym koła tow. Wiczorka. Jednym z delegatów zaś wybrany został tow. Nowotny — I sekretarz (Dokończenie na str. 3)

Pod hasłem „Nauka współpracuje z przemysłem”

8 bm. bawiło w Hucie im. Lenina kierownictwo Zakładu Podstaw Metalurgii Polskiej Akademii Nauk w osobach: prof. Aleksander Krupkowski — nestor polskiej metalurgii, prof. Wojciech Truszkowski oraz prof. Juliusz Foryst.

Goście odbyli rozmowy z dyrektorem naczelnym, dyrektorem technicznym i naczelnym technologiem huty a następnie zwiedzili laboratoria i pracownie Zakładu Badawczego, zapoznając się z tematyką prowadzonych badań jak również z wyposażeniem w aparaturę.

Wizyta miała na celu nawiązanie ściślejszej współpracy pomiędzy naukowcami a Hutą im. Lenina dla ukierunkowania działalności

w zakresie wymiany i wykorzystania doświadczeń nauki w rozwiązywaniu ważnych problemów badawczych i produkcyjnych.

Goście szczególnie interesowali się problemami związanymi z produkcją blach transformatorowych i głębokoociennych oraz zabezpieczaniem przed korozją wyrobów hutniczych.



Od lewej: prof. Wojciech Truszkowski, prof. Aleksander Krupkowski, mgr inż. Witold Künstler oraz fachowcy huty w czasie wymiany doświadczeń.
Fot. GAWLIŃSKI

że w jednym miesiącu udało się zniwelować niedobory narosłe w okresie czterech miesięcy.

Cieszy też bardzo dalsza systematyczna poprawa pracy załogi Ocywni Elektrolytycznej Blach. Po raz pierwszy od szeregu miesięcy wykonała ona plan w maju. Dała liczącą się nadwyżkę. I co najważniejsze poprawiła jakość blachy zwiększając udział I gatunku w produkcji całkowitej do ponad 70 proc.

Dobra, rytmiczna praca — są więc i wyniki. Za ich osiągnięcie należą się całej załodze huty serdeczne gratulacje i słowa uznania. (jd)

Dla potrzeb budownictwa

Wśród wyrobów eksponowanych przez naszą hutę na Międzynarodowych Targach Poznańskich znajdują się po raz pierwszy wyroby Wydziału Profil Giętych w Bochni. Wydział ten — najmłodsza „latoś” huty, ma dopiero kilkumiesięczny staż pracy. Rozwija stałe swą produkcję i zwiększa asortyment wyrobów.

W tej chwili głównym rodzajem produkcji są ościeżnice drzwiowe (łącznie z progami) wykonywane dla budow-

nictwa mieszkaniowego. Ponadto produkuje się w Bochni kształtowniki do okien dla hal przemysłowych (przeznaczane do szklenia), kształtowniki do szalowania wykopów ziemnych, nazywane też nie wiadomo dlaczego „palami”, podłużnice stosowane przy budowie autobusów, m. in. w Fabryce „San” w Sanoku.

Na tym jeszcze nie koniec. Wydział wprowadzi następnie do produkcji dalsze rodzaje profili giętych, m. in.: kształtowniki z zastosowaniem do przenośników górniczych, kształtowniki do budowy wagonów kolejowych i do wyrobu kontenerów. Wprowadzi również nowy asortyment ceowników dla przemysłu motoryzacyjnego, kształtowników na poręcz drogowe oraz tzw. grodzie znajdujących zastosowanie w robotach wodno-inżynierskich.

Jak z tego widać odbiorcą Wydziału Profil Giętych HiL w Bochni jest przede wszystkim budownictwo. Następnie: przemysł motoryzacyjny, Zjednoczenie Budowy Taboru i Sprzętu Kolejowego „Tasko”. (jd)

Nowe koło ZBoWiD

Z inicjatywy zbawidowców zatrudnionych w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Nowej Hucie, powstało ostatnio zakładowe koło ZBoWiD, które na zebraniu organizacyjnym wybrało zarząd w składzie: Piotr Kuk — przewodniczący, Aleksander Kulczycki — zast. przewodniczącego oraz Bolesław Podkowa — skarbnik.

Koło umieściło w swych planach m. in. werbunek nowych członków, kształtowanie patriotycznych postaw młodzieży zatrudnionej w przedsiębiorstwie, opiekę nad młodzieżą uczęszczającą do świetlicy „Iskierka” w os. Zielonym.

Po X Zjeździe Nowohuckiego Oddziału ZBoWiD

6 czerwca br. odbył się X Zjazd organizacji ZBoWiD, zrzeszonych w Oddziale Nowohuckim. Zjazd dokonał podsumowania działalności, Dzielniczego Zarządu i poszczególnych kół za okres 2,5-letni oraz wyborów nowego zarządu.

W okresie sprawozdawczym nastąpiła duża zmiana w strukturze organizacyjnej nowohuckiej organizacji zbowiowskiej. Obecnie nowohucki Oddział liczy 557 członków zrzeszonych w siedmiu kołach zakładowych i 18 osiedlowych.

Głównym kierunkiem pracy organizacji było kształtowanie patriotycznych postaw wśród młodzieży, organizowanie spotkań i pogadek, wieczorów wspomnień i innych imprez — w szkołach, świetlicach młodzieżowych i własnych klubach. Wiele troski poświęcano organizowaniu imprez z okazji rocznic i uroczystości narodowych, oraz zacieśnianiu współpracy z Komitetem Frontu Jedności Narodu, innymi organizacjami społecznymi i zakładami pracy.

Działalność wewnątrz-organizacyjną koncentruje się na sprawach socjalno-bytowych członków ZBoWiD, załatwia-

niu wniosków dotyczących rent, odznaczeń, zapomóg, książeczek bezpłatnego leczenia itp. Sprawa dużej wagi było również uzyskanie pomieszczeń na klub. Obecna siedziba Dzielniczego Zarządu ZBoWiD jest dotychczasowy klub młodzieżowy „Orbita”. Lokal ten, mieszczący się w osiedlu Centrum „C”, nie jest jednak jeszcze własnością organizacji, ale sprawa uzyskania go jest w toku realizacji.

X Zjazd delegatów ZBoWiD Oddziału w Nowej Hucie, wybrał nowy zarząd, w skład którego weszli: Franciszek Misiuda — Prezes, Zbigniew Saran, Henryk Neter, Napoleon Naruszewicz i Józef Wojtasik — wiceprezisi oraz Józef Puzio — sekretarz i Jan Radomski — skarbnik. W skład zarządu weszli również: Jan Korcala, Antoni Terlecki i Bolesław Miller.

Wśród uchwał podjętych przez Zjazd na czoło wysuwa się potrzeba dalszego ściślejszego kontynuowania współpracy z organizacjami młodzieżowymi, ZMS, ZHP oraz z kierownictwami szkół celem przekazywania młodzieży narodowych tradycji, kształtowania patriotycznych postaw.

Ponadto postanowiono: prowadzić ożywioną działalność propagandową mającą na celu wprowadzenie w szeregi związku osób uprawnionych, mieć w stałej uwadze tok załatwiania wniosków odznaczeniowych, szczególnie dla b. więźniów obozów koncentracyjnych i więźniów politycznych oraz nauczycieli tajnego nauczania, otaczać szczególną opieką ludzi chorych i będących w trudnej sytuacji życiowej. Jedną z ważniejszych uchwał było postanowienie ukończenia w bieżącej kadencji opracowywania historii ruchu oporu na terenie obecnej Nowej Huty.

(kp)

Działalność ZOS była oceniana poprzednio przez egzekutywę KF w okresie IV kwartału ub. roku. Dlatego też podstawą obecnej oceny, przeprowadzonej w czasie obrad w dniu 9 bm. był stan realizacji wniosków uchwalonych przed kilku miesiącami. Stosunkowo częste podejmowanie tego tematu przez egzekutywę jest dowodem wysokiej rangi i znaczenia ZOS dla huty i jej załogi. Podkreślili to wyraźnie w czasie obrad, poprzedzonych obszerną informacją kierownictwa ZOS, członkowie egzekutywy i przewodniczący posiedzeniu I sekretarz KF — Józef Nowotny.

Prawidłowa realizacja wniosków egzekutywy przyczyniła się w zasadniczy sposób do

Z egzekutywy KF

Ocena działalności ZOS

dalszego usprawnienia i wzmocnienia ZOS. Stwierdzenie to oparte jest m. in. na korzystnych zmianach dokonanych w postawie wielu kierowników administracyjnych w stosunku do zagadnień ZOS na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy. Mimo tej poprawy niezbędna jest w dalszym ciągu działalność uświadamiająca i polityczna, realizowana przez akty partyjny a zmierzająca do spowodowania jeszcze większego niż dotychczas zaangażowania personelu kierowniczego w realizacji programu działania ZOS, a zwłaszcza niektó-

rych służb, przede wszystkim zaś inwestycyjnej. Nie do przyjęcia jest na tym odcinku reprezentowane przez niektórych kierowników stanowisko tzw. „samospokojenia”, prowadzące do traktowania zagadnień samoobrony jako marginesowych w pracy zawodowej. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia należy przeprowadzić weryfikację składu osobowego niektórych służb, zapewniając ich obsadę wypróbowanymi członkami partii oraz niezbędne jest rozwiniecie i zróżnicowanie działalności informacyjno-propagandowej wokół spraw samoobrony, przeznaczonych dla ogółu załogi huty.

Oceniając sytuację w zakresie samoobrony, egzekutywa KF stwierdziła m. in. konieczność zabezpieczenia huty przed przenikaniem na zewnątrz informacji mających charakter zastrzeżony lub poufny. To właśnie będzie tematem obrad w najbliższym czasie.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. (J. Ch.)



Dom Dziecka już otwarty

Mowa o Domu Dziecka nr 9 w Bieńczykach — wsi. Jest to pierwsza placówka tego rodzaju w naszej dzielnicy, przeznaczona dla chłopców w wieku od lat 7 do 18. Na ten cel wykorzystano budynek dawnej szkoły. Prace nad przystosowaniem starego budynku dla potrzeb obecnego przeznaczenia trwały przez kilkanaście miesięcy i finansowane były z Funduszu Budowy Szkół i Internatów. W ramach tej adaptacji, m. in. nadbudowano drugie piętro, dzięki czemu obecny Dom Dziecka może przyjąć pod swój dach 60 chłopców.

Uroczystego otwarcia tej nowej placówki, dokonano w ubiegłą sobotę, uświetniając

Jeszcze są szanse

(Dokończenie ze str. 1)

„Świątynia” Guzikkiego była jak zaczarowana.

Tragedia nastąpiła w 7 min. drugiej połowy meczu. Sadek celnie strzela głową i jest 1:0 dla ŁKS. Mając zapas jednej bramki łodzianie umiejętnie się bronią, utrzymują korzystny dla siebie wynik do końca.

Łódzka „jedenastka” górowała nad Hutnikiem umiejętnościami taktycznymi. Jednocześnie rośli napastnicy gości strzelali z dalekiej odległości — odwrotnie niż nasi reprezentanci — a rajdy Sadeka i Mszczy nosiły w sobie zarodek bramki.

Hutnik grał ambitnie, przyjemnie dla oka, ale nie skutecznie.

Co dalej? Do końca rozgrywek pozostały jeszcze trzy kolejne spotkania. Piłka jest okrągła i wszystko może się zdarzyć. Kierownictwo sekcji, trenerzy winni wyciągnąć wnioski z czwartkowego spotkania. Chcąc uzyskać awans, trzeba wygrać wszystkie pozostałe spotkania. Szanse jeszcze są!

CZYN BEZ PRECEDENSU

(Dokończenie ze str. 1)

wania do czynu, które zapięte zostały na ostatni guzik. Mielśmy potrzebny materiał: płytki betonowe, piasek, kwiaty i wiele innych jeszcze niezbędnych materiałów. Prace tego typu wykonywane przez osiedlowych społeczników znajdują pełne zrozumienie dyrekcji DZBM-u. Oby chętnych było więcej.

— Czy praca wykonana przez młodzież i starsze społeczeństwo osiedla Hutniczego zostanie należycie poszanowana? — na ten temat rozmawiam z st. sierż. MO dzielnicowym Kazimierzem Szotem.

— Ogólnie młodzież osiedla Hutniczego i Stalowego — bo o nią przede wszystkim chodzi — potrafi poszanować wkład społecznego wysiłku i myśle, że nawet ci, którzy udziału w niedzielnej pracy nie brali, są z przykładu swych kolegów dumni. Niedzielny czyn nie był ostatni.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

tym faktem „Międzynarodowy Dzień Dziecka”. Otwarcie Domu stało się też okazją do wręczenia kilkunastu honorowych odznak — „Przyjacieli Dziecka”. Otrzymali je m. in.: Halina Borek, mjr Zygmunt Ciszewski, Jadwiga Gryźluk, Maria Kupiec, Irena Olszewska, Ewa Rogalska, Kazimierz Trębacz, Jerzy Ludzik, Edward Szybka, Danuta Wajda, Helena Noskiewicz.

Prace adaptacyjne wykonano nowohuckie PBM przy współpracy innych przedsiębiorstw, wśród których na szczególne wyróżnienie zasłużył sobie „Instal” — za wykonanie nietypowych urządzeń i to poza planem!

W części rozrywkowej wystąpili: wychowankowie o-

twieranego Domu oraz zespół wokalny „Minirytm”, pod kierunkiem Ludwika Czecha.

(Okt.)

Fot. O. HUTNICKI

Podziękowanie

Składam wyrazy podziękowania za troskliwą opiekę oraz pomoc pracownikom zmiany „D” Sortowni P-31, którzy bezinteresownie pokryli mi dach domu w Łucznowicach. Najserdeczniej dziękuję kierownikowi Wydziału P-31 inż. Marianowi Popielakowi, a także mistrzowi Stanisławowi Franasowi, Stanisławowi Jachnie i Henrykowi Mystkowi.

MIECZYSLAW SYMBER
rencista jubilat

POTĘPIAMY CHULIGAŃSKIE WYBRYKI!

Po czwartkowym meczu, już poza stadionem KS Hutnik doszło do chuligańskich ekscesów rozfanatyzowanych „kibiców”, którzy w niedopuszczalny sposób wyrażali swoje niezadowolone z wyniku pojedynku.

Jesteśmy tym faktem zaskoczeni i oburzeni. Prawdziwi sympatycy naszej jedenastki wielokrotnie dawali dowody swej kultury, stwarzając na naszym stadionie oraz innych boiskach, gdzie walczyli piłkarze Hutnika, miłą, sportową atmosferę.

Czwartkowe ekscesy poważnie nadwyrzęły dobre imię naszych kibiców. I nie może być usprawiedliwieniem fakt, że w wybijaniu szyb i rękoczynach brała udział tylko

mała grupa wyrostków. Przez ich zachowanie piłkarze KS Hutnik stracili wielu sympatyków, jakich mieli w całym kraju.

Potępiając rozwydrzonych chuliganów, zarząd klubu, zawodnicy, kolektyw kierowniczy i pracownicy Huty im. Lenina zdecydowanie odcinają się od czwartkowych ekscesów. Jednocześnie wszyscy wyrażają przekonanie, że kolejne pojedynki będą się toczyły w sportowej atmosferze.

Piłkarze Hutnika swoją postawą dowiedli, że potrafią wygrać na boisku. Nie potrzebują „pomocników” — chuliganów.

PS. Kto wydał decyzję, zezwalającą na sprzedaż piwa przed stadionem? (k)

PRZODUJĄ



CZESŁAW KOWALSKI jest długoletnim (od 16 lat), przodującym pracownikiem Wydz. W-28 TE. Początkowo pracował w warsztacie remontowym wydziału, a obecnie pełni odpowiedzialną funkcję brygadzysty na odcinku eksploatacyjnym Walcowni Zimnej Blach. Wnosi poważny wkład pracy przyczyniając się do poprawy jakości blach. Za ofiarną, sumienną pracę zawodową odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. (jd)

Tow.
**ALICJI
GUZIKOWSKIEJ**
wyrazy głębokiego
współczucia w związku
z tragiczną śmiercią
syna Andrzeja
składają:
Współpracownicy
Rada Kobiet
Kolektyw Ocyowni

POTRZEBNA POMOC ZO. Obecna sytuacja Stalowni Martenowskiej stwarza także konieczność kontynuowania wysiłków organizacyjno-technicznych załogi ZO, w celu ustabilizowania wysokich parametrów jakościowych wyrobów ogniotrwałych. Stalownicy oczekują i z tej strony pomocy.

W STALOWNI KONWERTOROWEJ — POPRAWA. Wydział ten ma wprowadzić nieco obniżony plan w porównaniu do ub. miesiąca, ale pracuje obecnie dobrze, rytmicznie. Dobowa produkcja stała jest z reguły większa niż w maju. A to dobry znak, plan miesięczny powinien być wykonany z nadwyżką.

NIE MA OBAW. Plan wyrobów walcowanych gotowych nie został wykonany, brakuje ok. 8 tys. ton. Ale wynika to raczej z przesuniętej natury planistycznej niż ze złej pracy załogi. Nie ma obaw o wykonanie zadań miesięcznych.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Dobrze kształtuje się ostatnio wykorzystanie taboru PKP w hucie. Limit postoju nie jest przekraczany. Oto średni czas postoju wagonów PKP od początku czerwca: 1 bm. — 10,7 godz., 2 bm. — 10,2 godz., 3 bm. — 10,3 godz., 4 bm. — 8,7 godz., 5 bm. — 7,8 godz., 6 bm. — 10,8 godz., 7 bm. — 11,1 godz., 8 bm. — 9,0 godz. (jd)

Eliminacje PCK

Taki sprawdzian jak ten, który miał miejsce Na Skarpie można powtórzyć nawet z przygotowaniem do niedalekich wszakże wakacji. Przecież w górskim terenie, w lesie czy na wodzie sporto będzie okazją skłócenia się. W przypadku gdy pod ręką będą uczniowie z przygotowaniem do udzielenia pomocy, każdy przypadek może się zakończyć bez uszczerbku dla zdrowia.

Sprawdzian umiejętności udzielania pomocy był zorganizowany przez ZD PCK w Nowej Hucie, wzięło w nim udział kilka reprezentacji nowohuckich szkół, w tym również zwyciężczyń w ubiegłorocznych eliminacjach, któ-

ra i tym razem zdobyła I miejsce. W następnej kolejności miejsca zajęli: Technikum Elektryczne, Liceum Ekonomiczne, Liceum Medyczne i Technikum Hutniczo-Mechaniczne oraz III Liceum Ogólnokształcące.

Zawodom z wielką uwagą przyglądali się przedstawiciele Dzielniczego Sztabu Wojskowego.

Stanowi to m. in. wyraz zainteresowania przygotowaniem młodzieży w tym zakresie, bo przecież w tym roku obchodził powszechna samoobrona 20-lecie.



Dziesiątki „rannych” po udzieleniu pomocy sanitarnej, to efekt działania drużyn, przykłady doskonałego przygotowania młodzieży. **JOZEF ROŚKIEWIĆ**

Silą partii — jest mądrość jej członków

Zakończono już zajęcia szkolenia partyjnego roku 1970/71. Obecnie komitety zakładowe przygotowują ocenę jego przebiegu. Również w najbliższym czasie egzekutywa, a potem plenarne zebranie Komitetu Fabrycznego partii dokona podsumowania tej części partyjnej działalności.

W kończącym się roku szkoleniowym 87,6 proc. członków i kandydatów partii w naszym kombinacie, biorąc udział w różnych formach kształcenia ideowo-politycznego podniosło poziom swej wiedzy społecznej. Wysoki jest również procent kończących szkolenie z pozytywnym wynikiem. Spośród 7.605 rozpoczynających ukończyło 7.092. Zwiększyła się w porównaniu do roku poprzedniego liczba zespołów problemowych (o 31) i samokształceniowych (o 14). Wieczorowych Szkół Aktywu — z 10 do 22. Wszystkie te dane świadczą, że organizacje partyjne i komitety przywiązują coraz większe znaczenie do tej formy kształtowania postaw i poglądów członków partii.

Wraz ze stałe rosnącymi wymaganiami, jakie partia stawia swym członkom, rośnie ranga szkolenia, doskonalone są jego formy. Bo członek PZPR nie tylko powinien wyróżniać się w swym środowisku wzorową postawą pracownika, być wrażliwszym na każdą społeczną niesprawiedliwość, na nieprawidłowe funkcjonowanie mechanizmów społecznych w jego najbliższym otoczeniu, ale również musi dysponować większą wiedzą ułatwiającą mu lepszą orientację w skomplikowanych zjawiskach zachodzących w kraju i świecie. Środki masowego przekazu atakują nas wszystkich nieprzebranym potokiem informacji. Nie zawsze są to informacje pochodzące ze źródeł nam przyjaznych. Nie zawsze opierają się na prawdzie. Ludzie z partyjnymi legitymacjami muszą umieć analizować te informacje, wyciągać właściwe wnioski. Muszą umieć zająć stanowisko w dyskusjach toczonych nie tylko na oficjalnych zebraniach, ale

także i tych prowadzonych w gronie znajomych. Temu właśnie służy szkolenie partyjne.

Ale nie tylko. Mówimy teraz często — „odnowa”. Często czytamy w prasie, wypowiedziane z ust kierowników życia politycznego słowa: odnowa idzie wolno, czasem — zbyt wolno. My, na tzw. „dole” wiemy o tym dobrze. I cieszy, że odczucie przywódców, jest takie samo, jak i nas „szaraków”. To świadczy, że coraz mniejsze ma szanse rozmiąkanie się słów i czynów. Że gdy praktyka nie zgadza się z teorią, to nie nagina się teorii do praktyki. A widzenie rzeczywistości do koncepcji z góry przyjętej.

Kiedy jednak mówimy, że popełniono wiele błędów — bo czyż potrzebna byłaby inaczej odnowa — to czy nie ma w tym winy każdego z nas? Czy często nasza milcząca zgoda na nieprawidłowości nie wynikała z niewiedzy, z nierozumienia mechanizmów społecznych? Silą partii — jest mądrość jej członków. I dlatego też coraz większą wagę przywiązuje się do zdobywania wiedzy. Szczególnie przez robotniczy aktyw.

Aktualnie Ośrodek Propagandy Partyjnej pracuje więc nad kompleksową oceną szkolenia. Rozmawiam z kierownikiem Ośrodka — tow. Władysławem Gofronem.

Kierownik podkreśla — od VII i VIII Plenum KC Partii „przewentylowano” tematykę, zrezygnowano z niektórych tematów, które po ważnych partyjnych decyzjach podjętych na tych Plenum okazały się nieaktualne. Natomiast wprowadzono nowe. Głównie dotyczyły problemów ekonomicznych, postawionych w nowym świetle. Zainteresowanie

szkoleniem wyraźnie wzrosło. Szczególnie cenne było odniesienie wielu problemów natury ogólnoeconomicznej do terenu huty. Zresztą — po raz pierwszy w mijającym roku szkoleniowym — bazuje się wyłącznie, przy prowadzeniu szkolenia, na kadrze własnych lektorów. Ostatecznej oceny jeszcze nie ma — stwierdza tow. Gofron. Ale — mówi — dobrze jest chyba, gdy zajęcia prowadzi ludzie, którzy poza wiedzą ogólną, dysponują świetną orientacją w specyficznej problematyce hutniczej.

Zresztą, również ostatnio, wprowadzono jako zasadę w pracy z lektorami i wykładowcami szkolenia partyjnego, że na seminariach tematycznych przedstawia się również aktualne dane dotyczące pracy komitetu i dyrekcji. Pozytywnym jest również zaopatrzenie biblioteki technicznej w komplet niezbędnych do prowadzenia pracy samokształceniowej podręczników i innych wydawnictw.

I to jest następny problem. Kierownik Ośrodka Propagandy twierdzi, że w za małym stopniu wykorzystywana jest w samokształceniu książka. A sytuacja byłaby idealna, gdyby zajęcia służyły wprowadzeniu do literatury i później dyskusji nad przerobionym materiałem. Cóż, narazie przyzwyczajenia do samodzielnego wertowania książki społeczno-politycznej nie są powszechne.

Fabryczna organizacja partyjna ma na swym koncie poważne osiągnięcia, gdy o szkolenie idzie. A najważniejsze — stale szuka się nowych skuteczniejszych form, stale dąży się do działania trafiającego w zainteresowania. Jako pierwsza w województwie — już w maju — podjęła, poza planowanymi zajęciami w komitetach zakładowych, cykl prelekcji poświęconych węzłowym problemom i międzynarodowemu znaczeniu XXIV Zjazdu KPZR.

Również w okresie, kiedy formalnie trwać będzie przerwa wakacyjna prowadzone będą prelekcje poświęcone m. in. podstawowym problemom planu gospodarczego na lata 72-75, bieżącej sytuacji międzynarodowej, zagadnieniom stosunków między Państwem a Kościołem.

Okres wakacji będzie szczególnie pracowity dla przygotowujących przyszły rok szkoleniowy. Opracowanie programów, zabezpieczenie jak największej ilości pomocy naukowych — wymagać będzie zaangażowania wielu aktywistów. Przeno-

wadzi się wtedy weryfikację wykładów. Dokona szczegółowego wyboru tematów w każdej OOP i POP.

Tow. Gofron mówi — idzie o to, by w coraz większym stopniu na naszych szkoleniach przechodzić od podawania i odbierania wiedzy, do jej samodzielnego poszukiwania. Bo przecież szkolenie, zdobywanie i pomnażanie wiedzy społecznej i ekonomicznej, to jeden z najważniejszych elementów partyjnego działania, zmierzającego do kształtowania świadomości.

S. NOWAKOWSKI



Z takiej broni można uzyskać wspaniałe wyniki — mówi do sekretarza W. Sumerę, działacz sekcji strzeleckiej kol. Gumuła, JÓZEF ROSKIEWICZ

U LOK-owców już po wyborach

W ubiegłym tygodniu odbył się III Fabryczny Zjazd LOK Huty im. Lenina. Jak zwykle tego rodzaju okazje, ta również stwarzała możliwość podsumowania dotychczasowej działalności i wytyczenia dalszych perspektyw, również owocnych pod kierownictwem — nowym w wyniku przeprowadzonych wyborów — starym, gdyż wiele zmian nie zaszło. Jest to wyraz uznania dla ludzi którzy tej pracy sporo uwagi, czasu i poświęcenia dali, a więc dla całego Zarządu Fabrycznego z Piotrem Porcem i sekretarzem Władysławem Sumerą na czele. Oczywiście na nie byłoby ich wysiłki gdyby nie ofiarna praca szeregu — jak mówią niektórzy zapaleńców do społecznej roboty — K. Nowaka, S. Pasuli, T. Krajewskiego, R. Krasowskiego, J. Gumuły czy J. Mirka. Wśród nich są także kobiety — H. Sznajder i H. Matla. W obradach Zjazdu brał udział ppłk. L. Susul, który wręczył na ręce kol. Gumuły dwa sportowe karabinki wyczynowe. Sprzet strzelecki zast-

nił także zakupiony przez ZF LOK huty pistolet wyczynowy do strzelania dowolnego. Przy okazji warto wspomnieć, że ta właśnie sekcja wykazuje największą żywotność podobnie jak radioklub. Jednemu i drugiemu z wydawną pomocą idzie Zarz. Wojewódzki, dla jednego z dostawców amunicji „dla drugiego — sprzętu radiowego.

Wybory nowego zarządu miały miejsce w roku, w którym upływa 20 lat od chwili powołania do życia organizacji zajmującej się przygotowaniem obronnym zaplecza, w których to przygotowaniach Liga Obrony Kraju ma poczesne miejsce. Z tej więc okazji dla działaczy LOK serdeczne życzenia dalszej, tak pozytywnej dla idei obronności owocnej pracy.

I zjazd Oddziału ZBoWiD w HiL

(Dokończenie ze str. 1)

KF. W Pionie TM na czele Koła ZBoWiD stał będzie nadal, ponownie wybrany prezesem tow. inż. Piasecki. A jednym z delegatów tego koła wybrany został tow. Cisowski — sekretarz KF. W Wydz. P-60 przewodniczącym koła wybrano tow. Ściechowskiego. W Walce Zimnej Blach — tow. Jakubowski. W Dyrekcji Inwestycyjnej — tow. Szymonowicz. W Dyrekcji Naczelnej — tow. Zawistowski.

I Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w HiL odbędzie się w sobotę 19 bm. o godzinie 12 w sali teatralnej huty. Udział w obradach weźmie 120 delegatów kol. wydziałowych reprezentujących ponad 500 członków hutniczej organizacji ZBoWiD. Obecni też będą zaproszeni goście, m. in. przedstawiciele Zarządu Głównego ZBoWiD i Zarządu Okręgu z Krakowa, reprezentanci zaprzyjaźnionych z hutą oddziałów ZBoWiD, zakładów pracy, jednostek wojskowych. W programie Zjazdu jest wygłoszenie referatu sprawozdawczego, dokonanie wyboru nowego Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Ponadto — przyjęcie programu działania na lata 1971-73.

Problematyce nurtującej nasze hutnicze środowisko zbawidowskie poświęcimy — z okazji I Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Oddziału Fabrycznego w HiL — całą stronę w następnym numerze „Głosu”.

BRONISŁAWA ROSZKO

JERZY DANEK

KONFLIKT: CZŁOWIEK — PRODUKCJA

Wszyscy mają rację?

Listu od którego się zaczęło, poczuł się skrzywdzony. Brakiem życzliwości, pomocnie wyciągniętej dłoni. Napisał list do redakcji, zjadając sobie sprawę że w wydaniu będzie musiał odejść. Czy była w tym chęć odwetu, odegrania się — jak twierdził w Aglomerowni?

Tego nie sposób ustalić. Tego nie wie nikt poza Bednarczykiem. Ale wiadomo, że chętniej, z oddaniem załatwia się sprawę człowieka, który jest łatwy we współpracy, o którym się mówi: dobry kolega, o którym wiadomo, że zechce zrozumieć tzw. obiektywne trudności, wychodzi naprzeciw.

Tylko zasada załatwiania spraw tzw. trudnych przede wszystkim tej grupie ludzi nie może się stać metodą.

Jak się postępuje w innych przypadkach? Będzie o tym jeszcze mowa w relacji z posiedzenia „komisji d/s zmiany stanowisk pracy na skutek pogorszenia się stanu zdrowia” działającej przy Dziale Kadr, w

której posiedzeniu niedawno uczestniczyłam.

PS. Podobno dziennikarz ma zawsze rację, bo do niego należy ostatnie słowo. Więc i ja skorzystam z tego przywileju.

Pragnę poinformować czytelników, że po pierwszym artykule zaproszono mnie na kolejne spotkanie z koleżanką kierowniczym Aglomerowni. Na karb rozgórzkowania kładę zaszywane tam zdanie, że... „tylu ludzi z huty odchodzi, ale uczelni do gazet nie piszą” bo i ja w rozgórzkowaniu popamiętam błąd. Kazimierz Bednarczyk zapomogę otrzymał, wbrew temu co napisałam.

Prostuję również, bo nie wszystko było jasne, że najpierw Bednarczyk zachorował, a dopiero potem nie dostał paczki i nikt się o niego nie zatroszczył, a nie jak to niektórzy rozumieją, że nieotrzymanie paczki spowodowało chorobę.

Szkoda, że towarzysze z Aglomerowni nie okazali się bardziej cierpliwi, nie poczekałi się spotkaniem do chwili zakończenia cyklu, czy przynajmniej opublikowania tego odcinka. Co bardziej kateryczni w sądach mogą bowiem przypuszczać, że spotkanie miało na celu odpowiednio „ustawienie” autorki.

NA 15 CZERWCA ustalony został termin rozpoczęcia pierwszego turnusu wczasowego w zmodernizowanym ośrodku huty w Bartkowej. Termin „modernizacja” nie jest jednak adekwatny, Bartkowa sprzed dwóch lat przypominając będzie jedynie ustawiony tu w charakterze skansenu — drewniany campingowy domek. Nawet w stosunku do roku ubiegłego zaszły tu wielkie zmiany. Powstał pawilon socjalny, mieszkalny — już trzeci, w każdym pokoju są sanitaria. Trzeba było wymienić cały ciąg kanalizacyjny, zrobić nowe ujęcie wody, stawić hydrofornię, pomyśleć o pospiesznym filtrze, który w pierwszej wersji miał być gotowy za dwa lata a właśnie w śróde do Bartkowej pojechał.

Zresztą daruję sobie szczegóły, bo o nowym kształcie Bartkowej pisałam niejednokrotnie. Bezpośrednim powodem tej informacji stały się bowiem głosy członków naszej załogi, którzy niepokoją się o to, czy Bartkowa w ustalonym terminie ruszy, bo przecież wczasy zostały już wykupione, a ludzie niemal siedzą na walizkach.

Skąd te pesymistyczne nastroje? Mają one źródło w tym, że istotnie prace wykonawcze przedłużyły się ponad pierwotnie planowany termin. Ale jeśli uwzględnić kłopoty z zaopatrzeniem w materiały budowlane (pamiętajmy: Bartkowa powstaje systemem gospodarczym, nie ma zagwarantowanych dostaw), kłopoty inne najrozmaitsze, spowodowane

Za kwadrans dwunasta

W Bartkowej — przed tygodniem

brakiem fachowców, kłopoty, których opisanie zajęłoby niejedną gazetową kolumnę — stwierdzić trzeba: w czasie niepełnych dziesięciu miesięcy, w warunkach zgola odbiegających od normalnych powstał ośrodek, o którym powiedzieć można, że godny jest rangi huty.

W Bartkowej zmienia się z dnia na dzień. Jak przed rokiem, gdy nie wierzyłam, że można w tak krótkim czasie wszystko dopiąć na ostatni guzik, — tak i teraz roboty jest jeszcze mnóstwo. Stan sprzed tygodnia jest już na pewno nieaktualny. W pawilonie „A” było wówczas do zrobienia: odmalowanie pokoi na dole, poprawki olejne, w wymianie kanalizacji. W budynku B — najnowszym — zamontowanie kilku umywalk i rozlokowanie mebli, zresztą już zgromadzonych w pokojach. Zawieszenie firanek, obrazków — słowem kosmetyka.

W pawilonie „C” — przede wszystkim malowanie. Ale też tu było najwięcej roboty, bo najpóźniej zaczęto montaż WC.

W budynku socjalnym przed tygodniem kończono układanie parkietu. Została: obudowa drewnianymi rasterami belek, na których umieszczone będą świetlówki, montaż kuchennych urządzeń. Warto wiedzieć, że będą tu kotły: jeden elektryczny, dwa parowe, że w dwóch zestawach kociołków przechylnych gotować się będzie sosy, jarzyny. Ze zamówiono piekarnik elektryczny do cukierniczych wypieków. Ze już jest maszyna do robienia lodów. Ze jednym słowem nie tylko wczasowicze ale i personel zyskają dobre warunki.

Hurra optymizm w sprawie Bartkowej nie jest jednak nikomu potrzebny. Bo właśnie deszcze bardzo utrudniają niwelację terenu. Bo zanim wyrosnie trawa trzeba będzie dwa turnusy przeczekać. Bo w ciągu kilkunastu pierwszych dni mogą ujawnić się usterki, niedokładności, spowodowane tempem budowy.

Nie zapominajmy jednak, że zapałowi ludzi, którzy mają w Bartkowej nie swoją cegiełkę, a wielką prefebrykowaną płytę, wakacje w lecie zawiądczą będzie już w tym roku ponad 1600 hutników z rodzinami. (BB)

W poprzednim numerze naszej gazety artykuł zatytułowany „Zaczęło się od listu” zainicjował cykl „Konflikt: człowiek — produkcja”. Na przykładzie dość typowej, a jednak i krańcowej historii Kazimierza Bednarczyka podjęliśmy problem dotyczący tej części załogi, której stan zdrowia w wyniku długoletniej pracy na uciążliwych stanowiskach uległ pogorszeniu. Co się z nimi dzieje?

Zainteresowanych odsyłamy do artykułu w poprzednim „Głosie”.

Wypowiedzenie pracy dla Bednarczyka zostało poprzedzone:

● zaleceniem komisji lekarskiej w 1968 roku, która stwierdziła, że przez sześć miesięcy powinien pracować w warunkach lżejszych niż dotychczas — mówiąc najogólniej,

● decyzją lekarzy już w tym roku podjętą, ustalającą, że pacjent nie może pracować na zmiany, w pyle, w wysokiej temperaturze, ciężko fizycznie — i to już na stałe,

● kilkoma propozycjami Działu Kadr, który m. in. oferował Bednarczykowi pracę w W-93 (magazynier — wydawca), w W-98, w ZMO — na grupie warsztatowej z możliwością awansu.

Gdy Bednarczyk nie przyjął żadnej z oferowanych prac — dostał wypowiedzenie. Od 15 maja nie pracuje. Utrzymuje się z pożyczonych od brata pieniędzy — jak sam twierdzi. Czuje się skrzywdzony, wierzy, że dojdzie swych praw.

— Jak mogę przyjąć pracę, skoro wiem, że na nowym angażu tracę. I to nie dwieście, trzysta złotych, ale około półtora tysiąca? Przecież mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Moja wina, że zachorowałem? Po tylu latach pracy? Nawet w Aglomerowni, gdyby chcieli naprawdę — to znaleźliby dla mnie miejsce.

Takie są racje Bednarczyka.

Inne są racje kierownictwa.

— W ciągu kilku miesięcy tego roku z P-30 odeszło stu dwudziestu pracowników. Tu jest ciężka praca. Nie wszyscy ją wytrzymują. Często na dobę, na czterech wyrotnicach, trzeba rozładować 1300 wagonów. Nie ma kim obsadzić wyrotniczy. Do pełnej obsady brakuje obu aglomerowniom ponad trzydziestu ludzi. Więc mamy zatrzymać Bednarczyka? Przenieść go do lekkiej roboty, żeby te same pieniądze dostawał? A co powiedział inni? Zresztą u nas nie ma lekkiej pracy i to na jedną zmianę. Przenieśliśmy go do bran-

ży, ale kwalifikacji nie ma, inni, musieliby na niego pracować. Straciłby i tak 500 zł bo tam godzinny dodatkowie nie dochodzą.

Jeszcze inne są racje Działu Kadr. — Bednarczyk nie może dostać pracy z dotychczasowym uposażeniem. Nie ma kwalifikacji. Skończył siedem klas szkoły podstawowej. A dla nie wykwalifikowanych taryfikator przewiduje niskie grupy. Ale czy Bednarczyk w ciągu 10 lat pracy nie mógł sam pomyśleć o zdobyciu zawodu? Tyle rozmaitych kursów się organizuje, mamy własne szkoły. To przecież młody człowiek!

Trudno odmówić racji wszystkim trzem stronom. Racja byłaby również po stronie lekarzy, twierdzących, że lepiej mniej zarabiać, ale dłużej żyć w zdrowiu, po stronie innych jeszcze, którzy mówią: takich ludzi z ograniczeniami do pracy jest w hucie więcej. Problem starzenia się załogi jest ważny i narastający. Dopóki się go nie rozwiąże na skalę całego hutnictwa czy wręcz kraju, wszystkie poczynania będą tylko chałupniczą łataniną.

Przy dyrektorze pracy działa zespół. Oparcowuje wnioski na podstawie badań prowadzonych przez lekarzy, przez dział kadr, psychologów. Zresztą prace tego zespołu będą tematem kolejnego artykułu naszego cyklu „Konflikt: człowiek — produkcja”.

Na razie wróćmy do Bednarczyka. Jak to się stało, że jego właśnie sprawa trafiła na łamy gazety? Przecież w ciągu roku około stu pięćdziesięciu pracowników na skutek nienajlepszego stanu zdrowia otrzymuje lekarskie ograniczenie i musi zmienić pracę — zwykle na gorzej płatną.

Sądzę, że spowodowała to otoczką, atmosfera, którą nie sposób wymierzyć faktami a nuanсами jedynie. Pamiętajmy, mamy do czynienia z człowiekiem chorym. A chorzy są z natury rzeczy bardziej wrażliwi, bardziej wyczerpani. Więc autor listu,

Powazny dorobek

Juz po raz drugi w ciagu kilkunastu dni Huta im. Lenina bedzie gospodarzem obrad spoldzielczosci mieszkaniowej. W dniu 15 bm. obradowac bedzie Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Czlonkow SM Hutnik.

Zgromadzenie przypada w szczegolnym okresie dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Dzieki uchwalom VIII Plenum naszej partii zostal nakreślony wszechstronny rozwój budownictwa. Bedziemy budowac wiecej mieszkani, powaznie zmniejszyc sie czas oczekiwania.

Wiadomosci harcerskie

— W okresie letnim nowohucka Komenda Hufca ZHP organizuje kursy instruktorskie na stopien organizatora, przewodnika lub podharcemistrza. Kursy te odbywac sie beda w czasie od 30 VII do 20 VIII br. w Gokkowicach. Uczestnikami tych kursow moga byc starsi harczerze, instruktorzy ZHP oraz osoby pelnoletnie pragnace podjac spoleczna dzialalnosc instruktora ZHP. Komenda Hufca ZHP w Nowej Hucie przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatow na te kursy.

— W dniu 31 maja br. w klubie „Wersalik” przewodniczacy Prezydium DRN w Nowej Hucie podejmowal z okazji „Dnia Dziecka” 50-osobowa delegacje nowhuckich zuchow.

Spotkanie uświetnil program artystyczny przygotowany przez zuchow ze Szkoły Podstawowej nr 81.

— W dniu 30 maja br. przodujacy szczerp harcerski Nowej Huty, dotychczas zwany „Biale chusty” — który dzialal przy Szkole Podstawowej nr 82 — otrzymal imie Franciszka Zubrzyckiego oraz wlasny sztandar ufundowany przez Komitet Opiekunczy — Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych „Mostostal”.

Dotychczas szczerp „Biale chusty” wystepowal na roznych uroczystosciach ze sztandarem nowohuckiego Hufca ZHP — jako szczerp sztandarowy. (J. S.)

Zebranie Kola Przewodnikow

W dniu 18 bm. (piatek) o godz. 16.00 odbędzie się w sali nr 125, bud. „S” centrum administracyjnego HIL zebranie Kola Przewodnikow Zakładowych PTTK HIL. Ze wzgledu na waznosc poruszanych zagadnien, obecność wszystkich czlonkow obowiazkowa. (jd)

Miniony rok byl okresem dalszego rozwoju dzialalnosci samorządowej w SM Hutnik. Wprowadzona w roku 1969 decentralizacja przyniosla wzrost znaczenia samorządow osiedlowych, glownie Rad Osiedlowych — samodzielnym organizacyjnie i gospodarczo. Dzieki temu Rady Osiedlowe moga same decydowac o calokształcie gospodarki swego osiedla. Jednocześnie nastapilo zaktywizowanie dzialaczy osiedlowych.

Niestety nie mozna wiele napisac o czynach spolecznych mieszkancow spoldzielczych osiedli. W czynach tych bralo udzial tylko 9 proc. ogolu mieszkancow. Jest to znakomity udzial, który swiadczy o silnym zainteresowaniu sprawami wewnetrznymi spoldzielni. A przede wszystkim realizacje czynow spolecznych moza zmienic wyglad naszych osiedli, uczynic je jeszcze ladniejszymi.

Powazne osiagniecia ma SM Hutnik w dzialalnosci inwestycyjnej. Poprzez prawidlowe przygotowanie dokumentacji technicznej, terenowej i prawnej oraz wlasnoscia wspolpracę z przedsiębiorstwem wykonawczym, szereg obiektow zostalo przekazanych do uzytku przed terminem. M. in. w roku ubieglym przekroczone o 12 procent zadania planowe w zakresie oddawanych budynkow mieszkalnych, wykorano swietlice osiedlowa tzw. „przelazczke”.

Osoby odwiedzajace znanych, którzy otrzymali nowe mieszkania, majace moznosc porownania nowych mieszkani ze starymi stwierdzaja, ze jakosc nowych budynkow jest lepsza. To fakt. Wszystkie oddane w roku ubieglym budynki uzyskaly dobra ocene. Poprawila sie jakosc oddawanych mieszkani. Jednocześnie zaobserwowane ustereki usuwane sa w krótszym terminie do 30 dni.

Dzialalnosc spoleczno-wychowawcza w naszej spoldzielni stawiana jest za wzor dla inych. W placowkach kulturalno-oswiatowych takich jak Klub M-3, Ognisko TKKF „Apollo” stale odbywaja sie imprezy. Zespól instrumentalno-wokalny „Bywalo roznie” czy tez „Sasiadki” — zespól wokalny, znane sa szerokiemu ogolowi mieszkancow naszego regionu. TKKF organizuje zawody w wielu dyscyplinach, w których uczestniczy wielu czlonkow spoldzielni.

Przedstawione tu wrywkowo niektore problemy z dzialalnosci SM Hutnik beda na pewno szeroko omowione na Zgromadzeniu. Tworczą dyskusja na pewno przyczyni sie do dalszego rozwoju spoldzielni, która weszla w 14 rok dzialalnosci i zaliczana jest do najwiekszych w naszym kraju. (k)

Z ciekawa inicjatywa wystapila Komisja Wspolzawodnictw Pracy HIL. Pragnie ona — celem zapewnienia dalszego rozwoju w hucie — wspolzawodnictw Brygad Pracy Socjalistycznej Dobrej Roboty oraz Oddzialow i Wydzialow Pracy Socjalistycznej Dobrej Roboty, przeprowadzic atrakcyjny konkurs. Polega on na udziale BPS-ow DORO w liczbie 46 oraz 5 Oddzialow i Wydzialow DORO w elimi-

RACJONALIZATORSTWO CZY WYLUDZANIE PIENIEDZY?

W zwiazku z opublikowaniem w „Glosie Nowej Huty” kilku artykulow na powyzyzy temat, jako jeden z inicjatorow i organizatorow ruchu wynalazczego w hucie nie moze pozostac obojety na nieprawidlowosci, które spolecznie sluszny ruch wynalazczy kieruja na manowce i do naduzyc. Ubolewania godnymi sa fakty zgloszania przez pion kierowniczy niektórych wydzialow projektow wynalazczych; o których z gory wiadomo, ze nie posiadaja cech nowosci, gdyz znane sa w hucie lub byly juz zgloszone dawniej jako projekty racjonalizatorskie. Zgłoszenie jednakże juz rozwiazanego w innym wydziale huty zagadnienia nie musi wyplywac tylko z checi wyludzenia pieniedzy, ale rowniez z faktu niedostatecznej informacji i organizacji wynalazczosci w hucie.

Karygodnym zaniedbaniem jest brak w hucie kartoteki zgloszanych projektow i stwierdzania cech nowosci projektow w skali kombinatu czego wymagaja przepisy o wynalazczosci pracowniczey. To niedopatrznie Dzialu Wynalazczosci i Ochrony Patentow powoduje ze projekty nie posiadajace cech nowosci (a wiec plagiaty) sa rejestrowane i rozpatrywane, a nierazko i wystrazane co juz nosi znamiono naduzyc.

Wprowadzenie przez dzial HW kartoteki projektow i natchmniastowe badanie nowosci projektow w skali huty pozwoli na wyeliminowanie dublowania projektow i zapobieganie wielu dalszym nieprawidlowosciom z wyplatami nieslusznych wynagrodzen za nienowne projekty wlasnie. Nie wystarczy dzis apelowac tylko do ambicji technicznych, ale nalezy administracyjnie postepowac tak jak nakazuje Prawo Wynalazcze a wówczas nie przelazna sie plagiaty projektow wynalazczych. Dziwi mnie fakt dlaczego dzial HW nie prowadzi kartoteki projektow i dopuszcza do takich sytuacji, bo przeciez na ten problem wskazywalem w „Glosie NH” juz w r. 1969 w nr 15 oraz w czasopiśmie „Wynalazczosc i Racjonalizacja” w nr 9/70.

Mgr inż. ALBIN KSZENIEWICZ

Brygady „Doro” staja znów w szranki

nacjach i nastepnie w finałach atrakcyjnej zgradu-zgaduli.

Tematem konkursu jest najogólniej rzecz biorąc — dobra robota. Znajomosc technologii produkcji. Organizacji pracy. Problematyki jakosciowej. BHP. Droga eliminacji wszystkie biorące udzial w konkursie zespolny maja szanse dotrzec do rozgrywek finałowych, czyli do wspomnianej na wstepie „zgradu”. Udzial w finale wezmą w grupie BPS-ow — 4 druzyzny trzynosobowe wyłonione w eliminacjach oraz w grupie OPS i WPS — 2 druzyzny trzynosobowe wyłonione w eliminacjach.

Impreza finałowa odbędzie się 30 czerwca w hali widowiskowo-sportowej HIL (hala garaży) o godzinie 18.30. W programie: wieńcząca konkurs zgradu-zgaduli i nastepnie występ reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej „Flotyła”. Rolę konferansjera pełnić będzie na imprezie znana nam z telewizji Joanna Rostocka.

Na zwyciezcow czekaja liczne i atrakcyjne „trofea” w postaci pucharow, nagród, dyplomow, odznak honorowych. Za zajecie I miejsca w grupie BPS-ow nagroda zespolowa 5.000 zł i trzy nagrody indywidualne po 500 zł. Za zajecie II miejsca — 4.000 zł i po 400 zł. Za zajecie III miejsca — nagroda zespolowa 3.000 zł i nagrody indywidualne po

W ZDK HiL wystawa „Studium Aktu” Witolda Michalika

Witold Michalik — inzynier z zawodu, mieszkanc Nowej Huty, znany jest zwolennikom fotografii artystycznej, w szczegolnosci aktu, zarówno w kraju jak i za granica. Odnosi sukcesy na wystawach fotograficznych w wielu krajach. Jego prace byly eksponowane m. in. w Rzymie, Londynie, Edynburgu, Buenos Aires, Melbourne, Kopenhadze, Pradze, Budapeszcie. Uzyskal 5 nagrod na wystawach miedzynarodowych oraz 15 na wystawach krajowych. Ponadto liczne medale, dyplomy i wyróżnienia. Nie tylko sam fotografuje, ale prze-

300 zł. Za zajecie IV miejsca nagrody analogicznie — 2.000 zł i po 200 zł. W grupie II — OPS i WPS I nagroda zespolowa, to kwota 10.000 zł i trzy nagrody indywidualne po 500 zł. II nagroda to kwota 5.000 zł i trzy nagrody indywidualne po 300 zł. Będa to bony towarowe do realizacji w sklepach przemysłowych MHD.

A wiec zyczymy dobrego przygotowania sie do konkursu i zwyciestwa — zarowno w eliminacjach jak i w finałach. (jd)

Spartakiada szkół budowlanych

Od wczoraj stadion KS Wanda jest miejscem rozgrywek IX Strefowej Spartakiady Szkół Przyzakładowych MB i PMB.

Spartakiada rozgrywana jest w następujących dyscyplinach: piłka nożna, piłka siatkowa, piłka ręczna, piłka koszykowa, tenis stołowy, lekka atletyka. Odbędzie się również turniej szachowy.

W dniu dzisiejszym odbędą się zawody w lekkiej atletyce — godz. 10.00 stadion Hutnika, tenisa stołowego i od godz. 14.00 dalszy ciąg gier zespolowych. Jutro o godz. 8.00 i 11.00 dokończenie rozgrywek i zakończenie spartakiady.

Organizatorzy spartakiady zapraszaja mieszkancow naszej dzielnicy na zawody.

Kierowco, uwazaj na przechodniow, zwalnij pojazd przy zbliżaniu się do przejść dla pieszych!

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ HIL

Spotkanie Prezydium RZK z racjonalizatorami huty

Ruch racjonalizatorski rozwija się i przynosi krociowe efekty ekonomiczne pod opiekunczymi skrzydlami organizacji zwiazkowej. Wspolpraca i wzajemne zrozumienie — przynajmniej w przypadku naszej huty — nie budza zastrzezen. Ale w ramach dokonujacej się odnowy zycia spoleczno-politycznego w kraju, sa szanse na jeszcze lepszy klimat wokol spraw racjonalizacji, na jeszcze lepsza wspolprace, a wiec i na zwielokrotnienie osiagnanych efektow.

Wyrazem i tej odnowy, i tego tworzonego się nowego klimatu, moze być spotkanie Prezydium Rady Zakładowej HIL z Zarządem KTHr huty, które odbyło się we wtorek 8 bm. Wiceprzewodniczacy Klubu tow. inż. K. Grzeskowiak przedstawil pokrótce dorobek KTHr HIL informujacy m. in. o zdobyciu w 1970 r. przez racjonalizatorow naszego zakladu I miejsca w skali przemyslu hutniczego. Omowil nastepnie przebieg realizacji uchwały RZK w sprawie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w hucie, podkreślajacy jego stalý postep i coraz wieksze efekty.

Inni przedstawiciele KTHr skupili swą uwage na takich zagadnieniach jak konkursy racjonalizatorskie, wymiana doświadczen, znajomosc prawa wynalazczego, ochrona interesow tworców itp. Wśród poruszonych spraw znalazla się tez dotkliwa bolączka KTHr jaka jest... brak wlasnego lokalu. Borykaja się z tym nasi racjonalizatorzy juz od dawna i widac maja pecha. Bo oto gdy zaadoptowali i wyremontowali zdobytý wresciece skromny lokal, znów popadli niestety w role sublokatorow, zmuszonych dzielc jeden dach nad głowa z innymi uzytkownikami. Nie sprzyja to oeczywiscie pracy, przeszkadza, utrudnia wzajemne kontakty.

Wiele uwagi poświęcili racjonalizatorzy przygotowywanemu obecnie konkursowi na temat znajomosci prawa wynalazczego.

Zabierajacy głos przewodniczacy RZK tow. Antoni Dalkowski obiecal w imieniu organizacji zwiazkowej HIL dalsze zainteresowanie i dalsza zyczliwa pomoc ruchowi racjonalizatorskiemu w hucie. Cel jest wspólny, a efekty, które zostaly osiagniete i które moga być pomnozone, skłaniaja nas do zacieśnienia wspolpracy. (jd)



Uroczyste otwarcie wystawy w ZDK HIL.



Autor prac, znany nowohucki fotografik Witold Michalik.

Zbliza się wyjazd dzieci na kolonie letnie

O czym powinni pamiętać rodzice?

PORĄBKA — Dom Wczasow Dziecięcych. Będa tutaj trzy turnusy. I turnus — 24. VI — 16. VII, II turnus — 16. VII — 7. VIII, III turnus — 7. VIII — 29. VIII. Zbiórka dzieci 24 czerwca o godzinie 8.00. Wyjeżdża 220 dzieci.

WIŚLICA — szkoła. Dzieci z huty wycieczka będą na dwóch turnusach. I turnus — 28. VI — 23. VII, II turnus — 23. VII — 17. VIII. Wyjeżdża 200 dzieci. Zbiórka 28 czerwca o godzinie 10.00 na stadionie KS Hutnik.

PÓŁKOLONIE. Podobnie jak w latach ubieglych organizowane będą dla dzieci, które pozostaja w mieście półkolonie. Przewidziano w br. wypoczynek dla 110 dzieci hutników. Tym razem półkolonia HIL mieścić się będzie w Szkole Podstawowej nr 85 na os. Stalowym. Dla dzieci przewidzianych jest wiele atrakcji, m. in. wycieczki, kąpiel w basenie, gry i zabawy, konkursy, spotkania. Jest tylko jeden turnus od 2 do 26 lipca. Dział Socjalny HIL przyjmuje jeszcze zgłoszenia.

POWRÓT DZIECI Z KOLONII. Uwaga: podaliśmy tylko miejsce i czas zbiorow dzieci wyjezdżajacych w bież. miesiącu na pierwszy z turnus. Terminy wyjezdżow na II i III turnus podawać będziemy sukcesywnie. A oto terminy powrotu dzieci z I turnusu. Podgrodzie — 10 lipca, godzina jeszcze nie ustalona przez PKP, rodzice będą powiadomieni

Swinoujście — 14 lipca, godzina jeszcze nie ustalona, Piwniczna — 15 lipca, godzina 16.00, Porąbka — 16 lipca, godzina 15.00, Stalowa Wola dziewczynki — 17 lipca, godzina 18.00, Stalowa Wola chłopcy — 17 lipca, godzina 18.30, Wiślica — 23 lipca, godzina 14.00. Rodzice powinni odebrać dzieci na miejscu zbiórki, tj. na stadionie KS Hutnik.

KILKA UWAG NATURY PORZĄDKOWEJ. Rodzice odprowadzajacy swe dzieci pozostaja przed bramą stadionu. Organizatorzy kolonii proszą, celem zapewnienia porzadku przy wyjezdzie dzieci i stworzenia jak najlepszych warunkow, aby rodzice po zgłoszeniu dziecka i odaniu na samochód jego bagazu, pozegnali dziecko przed stadionem. Od przejścia bramy nasi mali kolonisci sa juz pod opieką wychowawcow. Proszę nie utrudnial im ich zadania!

I jeszcze jedno: organizatorzy proszą aby dzieci wyjezdżajace na kolonie do Podgrodzia i Swinoujścia nie odprowadzali na dworzec kolejowy w Krakowie. Pojadą tam autobusami pod opieką swych wychowawcow.

O CZYM POWINNI PAMIĘTAĆ RODZICE? Niektórzy rodzice wysylaja swe dziecko po raz pierwszy na kolonie, brak im wiec doświadczen. Szczegolnie wiec do nich chcielibyśmy zaadresowac kilka uwag. Nie pakujcie

dziecku za wielkiego bagazu. Jedzie tylko na trzy tygodnie, nie tak znów duzo rzeczy będzie potrzebować. Wierzcie: zupełnie niepotrzebny i przykry to widok, gdy dziecko taska wieksza od siebie walize, z którą nie umie sobie poradzić. Bagaz należy ograniczyć do rzeczy niezbędnych, praktycznych. A wiec kilka zmian bielizny, piżama, opalacze, kąpielówki, czapka, pantofle, zapasowe obuwie (trampki, tenisówki), przybory do pisania. Obowiazkowo: ręcznik, mydło, szcztotka i pasta do zębów. Wszystkie rzeczy, które zabiera dziecko powinny być spisane, gdyż ulatwi to dziecku utrzymanie ich w porzadku, no i przewiezienie z powrotem. Przypomniec chcielibyśmy o ciepłym sweterku, wiatrówe i plaszczu od deszczu — moze to być potrzebne. Nie nalezy natomiast dawac drogich, a niekoniecznych przedmiotow, z którymi moze być kłopot. Pieniedzy dawac tyle, aby dziecko miało na drobne wydatki.

UWAGA NA CZYSTOŚĆ. Ta sprawa jest szczegolnie wazna. Wydawaloby się, ze nie ma potrzeby o tym w ogóle przypominal, a jednak. Byly przypadki świadczace o kardynalnych zaniedbaniach w zakresie higieny osobistej. A takie dzieci wyjechac na kolonie nie moga.

To bylyby juz wszystkie uwagi. Zyczymy dzieciom wyjezdżajacym na kolonie duzo slonca, radości, przyjemnego wypoczyнку w gronie swych rówieśnikow. Zyczymy udanych wakacji! I prosba: napiszcie zaraz do swych rodzicow, nie zapomnijcie też o gazecie.



Hutnik czy Star?

Parę dni temu zatelefonowałam do redakcji jedna z pracownic naszego kombinatu z pytaniem dlaczego w naszej rubryce, gdzie typuje się wyniki spotkań piłkarskich brak jest wypowiedzi kobiet. A przecież — uzasadniała swoje pytanie nasza rozmówczyni — kobiety też interesują się sportem i chodzą na mecze Hutnika.

„Zmobilizowani” telefonem naszej rozmówczyni poprosiliśmy pracownicę Huty im. Lenina o wytypowanie wyniku spotkania Star Starachowice—Hutnik. Typując wyniki spotkania nasze panie nie znały jeszcze wyniku meczu z ŁKS-em. Oto typy naszych pracownic.

WANDA POKRYWKA. — Hutnik musi wejść do I ligi i musi ten mecz wygrać. Przewiduję, że będzie 1:0.

MARIA SERAFIN. — 1:0 dla Hutnika. Swoją typ uzasadniam tym, że nasz zespół na wyjazdach gra dobrze, szczególnie odnosząc cenne zwycięstwa.

RENATA LICHNOWSKA. — Jeżeli ŁKS wygrał 1:0, to Hutnik wygra 2:0. Wszak jest drużyna lepsza.

BRONISŁAWA ROSZKO. — Jeżeli Hutnik wygra z ŁKS to wygra ze Starem. Mój syn jest gorącym zwolennikiem Hutnika i bardzo w ten zespół wierzy, mimo że jest krakowianinem.

Jesteśmy bardzo ciekawi czy sprawdzą się optymistyczne wypowiedzi naszych pracownic. Na wszelki wypadek trzymamy kciuki za naszych zawodników. Oby wieści ze Starachowic były pomyślne.

Jak informujemy w innym miejscu zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej, w których startowali zawodnicy Hutnika. Ocenia ich występ w ligowych szrankach oraz o perspektywach na najbliższą przyszłość mówi kierownik sekcji — **BOLESŁAW KACZMARA.**

Czwarte miejsce zajęte przez drużynę Hutnika należy ocenić wysoko. Nie trzeba zapominać, że był to pierwszy start zespołu w rozgrywkach drugoligowych. W pokonanym polu zostawiliśmy przecież kilka znanych zespołów.

W przekroju wszystkich spotkań z zawodnikami naszej drużyny należy wymienić — **Stypulę, Szewczyka, Kałużińskiego, Pablańczyka i Flaszę,** którzy należeli do najlepszych, najbardziej aktywnych piłkarzy ręcznych.

Plany na przyszłość mamy bardzo ambitne. Jak wiadomo, awans do pierwszej ligi uzyskała katowicka Sparta, a w zespole krakowskiego AZS-u nie dzieje się w tej chwili najlepiej, dlatego naszym celem jest awans do ekstraklasy. Jednocześnie staramy się wzmocnić nasz zespół.

W najbliższych dniach wyjeżdżamy do NRD na zawody. Potem będziemy mieli obóz i we wrześniu rozpoczynamy rozgrywki.

Kolejnym sukcesem naszego zespołu zakończył się ostatni mecz o mistrzostwo II ligi z Piastem Gliwice. Zawodnicy Hutnika wygrali po bardzo zaciętej grze z broniącym się przed spadkiem

OPINIE

zespołem 1:0. Występ naszego zespołu ocenia wiceprezes d/s szkoleniowych mgr **JAN CHOMA.**

Uważam, że nasi piłkarze odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo. Hutnik był drużyną lepszą technicznie, bardziej dojrzałą. Z trudnymi warunkami terenowymi również piłkarze naszego klubu dawali sobie lepiej radę.

Widać, że piłkarze dość dobrze realizują założenia taktyczne trenera.

Jedynym mankamentem jest zbyt słabe wypracowywanie sytuacji, które grożą przeciwnikowi bramką. Nad tym trzeba będzie popracować w najbliższych dniach, bo przecież nasz zespół czekają bardzo trudne spotkania.

Chciałbym podkreślić jeszcze jeden moment w sobotnim spotkaniu z Piastem. Wspomniałem postawę naszych kibiców, którzy zjechali do Gliwic. Klubowe proporce, hutnicze sztandary, ciągle śpiewy i doping bardzo ułatwił grę naszym piłkarzom.

Za stworzenie takiej atmosfery należą się naszym kibicom serdeczne podziękowania.

Pracownia fotograficzna dla amatorów

W piwnicy mieszkać nie można. Pracować też. Ale piwnica piwnicy nierówna. Dowiedli tego ostatnio działacze Domu Kultury PPB HIL, którzy zwykłą piwnicę przeobrazili w pozadzielnice godną pracownię fotograficzną dla amatorów. Pracy było co niebiara, ale włożony trud przyniósł nadsządowane efekty: dwa piękne pomieszczenia klubowe i laboratorium. Roboty adaptacyjne, obejmujące tynkowanie, zakładanie drzwi, doprowadzenie światła, wody, centralnego ogrzewania i wiele innych koniecznych przeróbek, wykonano w czynie społecznym, który gdyby przeliczyć na złotówki, sięgnąłby zapewne sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych. Zaoszczędzone na robociznie pieniądze, przeznaczono na sprzęt i wyposażenie. Korzyść zatem podwójna: jest pracownia i jest sprzęt. I oczywiście piękny przykład jak czynem społecznym można wiele dobrze

Pracownia mieści się w budynku hotelu robotniczego, osiedle Ziemia Jesień 10, a korzystać z niej będą zarówno mieszkańcy hotelu jak i pozostali członkowie kółka fotograficznego, które w związku z otwartą pracownią i zapowiadany programem działalności na przyszłość — znacznie się z pewnością pomyślnie rozwijać.

(Okt.)

Dziękujemy

za nadesłane dla naszej redakcji pozdrowienia od pingpongistów KS Hutnik — Chajdeckiego, Lendy i Petka z pobytu na zawodach w Jugosławii;

oraz naszym bokserom, którzy przygotowawali się do Mistrzostw Europy w boksie na obozie w Wiśle.

Zostań honorowym krwiodawcą. Twoja krew może uratować życie!

Piłkarze ręczni na mecie

Zakończone zostały rozgrywki w piłce ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Jak wszyscy wiemy, w rozgrywkach brali udział zawodnicy naszego klubu.

Po ostatniej kolejce czołowa tabela przedstawia się następująco:

1. Sparta Kat. 22 41 500—299
2. AZS Krak. 22 29 451—322
3. MKS MDK 22 28 393—248
4. Hutnik N.H. 22 25 413—369

Gratulując piłkarzom ręcznym zajęcia czwartego miejsca, wyrażamy jednocześnie przekonanie, że w przyszłych rozgrywkach uzyskają jeszcze

lepsze wyniki. Bardzo wielu kibiców marzy o pierwszej lidze.

Hutnik lb na czele

Bardzo dobrze spisują się piłkarze drugiej drużyny naszego klubu w piłce nożnej. Trenowani przez mgr Z. Barana, zawodnicy grają coraz lepiej. Niedawno pokonali jeden z czołowych zespołów kł. „A” Prądniczanek aż 5:1, a ostatnio wygrali z Czarnymi Kraków 2:1.

Należy dodać, że nasi piłkarze mają realne szanse uzyskać awans do ligi okręgowej.

Konkurs szkół zawodowych

Huta im. Lenina będzie w roku bieżącym gospodarzem VI Krajowego Konkursu BHP szkół zawodowych w pionie hutnictwa. Rokrocznie organizowany konkurs ma bogaty dorobek i przyczynia się do popularyzacji tematyki bhp-owskiej wśród przyszłych hutników.

Organizatorami VI konkursu są: Zarząd Główny ZZH, Zjednoczenie Hutnictwa Zelanów i Stali, Rada Zakładowa HIL i Zakładowy Dom Kultury — Klub ZMS „Ognisko Młodych”.

Sam konkurs będzie się składał z dwu części. W pierwszej, która odbędzie się w Ognisku Młodych uczestnicy będą odpowiadali na pytania pisemnie. Część druga obejmie eliminacje ustne.

Niezależnie od eliminacji konkursowych uczestnicy będą zwiedzać Huta im. Lenina, obejrzą spektakl teatralny — „Janosik” oraz występ zespołu „Laboratorium”.

Eliminacje pisemne odbędą się w dniu 12 bm., a ustne dzień później. (k)

Spartakiada

Zakończone zostały rozgrywki w I lidze kosza. Tytuł mistrza spartakiady zdobyła drużyna P-66 przed P-62 i P-67.

W rozgrywkach pierwszej ligi w piłkę nożną po trzech kolejkach prowadzi zespół P-55 przed P-60. Obie drużyny zdobyły komplet punktów. Na kolejnych miejscach znajdują się zespoły HPR, ZO, P-67 po cztery punkty i TE trzy punkty.

W ramach „Tygodnia Kultury Fizycznej”, TKKF ZMS Huty im. Lenina zorganizował turniej tenisa stołowego, w którym brało udział 30 zawodników.

Najlepszym pingpongistą został **Józef Chrapala** z Huty im. Lenina. Drugie miejsce zajął **Rudolf Graff** z KPIB Czyżyny. Trzeci był **Tadeusz Szopa** z tego samego przedsiębiorstwa, a czwarty **Tadeusz Głab** z Biprostatu.

Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody. Sędzią głównym turnieju był **E. Grzywnowicz.**

Chronimy przyrodę

PIENIŃSKI PARK NARODOWY

Istnieje od 1932 roku, zatwierdzony w roku 1934, powierzchnia 2.232 ha. Wysokość od 420 do 982 m n.p.m. Park obejmuje niedużą grupę górską położoną w obrębie Paśmie Skalicowego. Struktura geologiczna: utwory wapienne i piaskowcowo-lupkowe głównie wieku juralskiego i kredowego. Obszar jest nie tylko silnie zróżnicowany geologicznie, ale również posiada swobodną rzeźbę (skałki i pirgi wapienne, skaliste wąwozy) i charakteryzuje się dużą zmiennością warunków mikroklimatycznych. Wapienne pasmo Pienińskie przelomowa dolina Dunajca o 9 km długości. Jest to osobli-

wość przyrodnicza i krajoznawa w skali europejskiej.

Na obszarze Pienińskim znajdują się także cenne zabytki sztuki ludowej i architektury.

Bogata szata roślinna tworzą lasy bukowo-jodłowe i świerkowo-jodłowe. Występują także fragmenty lasu jaworowego. Charakterystyczne są kwieciste laki obfitujące w storczyki murawy naskalne oraz skupienia reliktovej sosny. Na obszarze Parku występuje szereg rzadkich roślin jak jałowce sawina i endemity, jak ziołce Zawadzkiego, rzadkie pienińskie pszonak. W Pienińskich żyją ryś i złbek oraz rzadkie gatunki ptaków jak np. puchacz Bubo bubo i orzeł przedni. Interesująca jest fauna nietoperzy i owadów a zwłaszcza motyli.

Na trasie VI Złotu Turystycznego Wielkopieczowników

W strugach rzęsistego deszczu, przy skompaniowaniu złowrogich grzmotów wyjeżdżały z Nowej Huty autobusy, wiozące uczestników VI Złotu Turystycznego do Ujanowic, skąd wytyczono własny, hutniczy szlak turystyczny, wiodący przez malownicze okolice Beskidu Wyspowego. Płeciosodziną trasę, prowadzącą przez dwa, liczące ponad 900 metrów wysokości szczyty górskie: Jaworz i Salasz oraz ukwiecone hale i rozbrzmiewające śpiewem ptaków lasy, na mecie w Lososinie Górnej miało — zgodnie z uzależnionym programem złotu — pokonać dopiero w następnym dniu. Mimo złośliwości aury nikt więc nie tracił animuszu, licząc, że do jutra pogoda się zmieni. Na słońce nie trzeba było jednak długo czekać. Opuścił autobus w Ujanowicach rozkoszował się się znów promieniami słońca.

Po zakwaterowaniu w szkole i u gościnnych gospodarzy, ponownie spotykamy się nad górskim

potokiem mieniącym się w powiszonej księżycu i wysoko wystających w górę płomieni ogniska. Licznie przybyłych turystów oraz miejscową ludność, na czele z sołtysem **Józefem Golanem**, powitał serdecznie komandor Złotu Wielkopieczowników — **Zdzisław Gudowski.** W części artystycznej, która upłynęła pod znakiem humoru i wesołej zabawy, uczestniczyli wszyscy. „Gadki góralskie” przepływały się z anegdotami, a zabawy towarzyskie z pieśniami, których skoczność tonu wesoło wlatywały w górę, współzawodnicząc z figlarnymi i skrzącymi płomieniami ochoczo buchającego ogniska. Chwile spędzone przy nim w serdecznym gronie turystów należą do niezapomnianych, podobnie jak i wieczorek taneczny, zorganizowany na zakończenie pierwszego dnia złotu w świetlicy szkolnej.

W następnym dniu po orzeźwiającej „kapieli” w potoku Lososinka i pożywnym śniadaniu wyruszamy na trasę. Rekompensata za ciągłe strone podejścia na liczn-

roziane na naszej drodze wzniesienia, tak charakterystyczne dla Beskidu Wyspowego były uroczyste górskie krajoznawy rozległych okolic pięknej ziemi sądeckiej. Dodatkową atrakcją była burza, która zaskoczyła nas w połowie drogi do celu naszej wędrówki. Całe szczęście, że znaleźliśmy dach nad głową i sucho dotarliśmy na mecie, a z nami najmłodsi turyści: czterolatnia **Basia Kepa** i **Robert Mosór** oraz najstarszy uczestnik złotu 71-letni **Wacław Ogrodnik.**

Smaczny obiad i zasłużony odpoczynek nad rzeką dodał nowych sił do udziału w konkursach, liczących zawodach sportowych i sprawnościowych. W konkurencji „łowienia na wędkę” najlepszymi wynikami wykazał się **Ryszard Falba**, w „rzucie piłką do celu” — **Józef Mosór**, w kreglach — **Stanisław Walczak**, w konkursie „niespodzianka” — **Kazimierz Klárman**, a zwycięzca zgaduj-zgaduli na temat organizacji złotów wielkopieczowników i znajomości Beskidu Wyspowego został **Jerzy Czarnopyska.**

W uroczystym zakończeniu udanej imprezy, połączonej z rozdaniem nagród dla najlepszych drużyn, uczestniczył kierownik wydziału Wielkich Pieców — mgr inż. **Czesław Drożdż**, sekretarz KZ PZPR — **Kazimierz Klárman** i przewodniczący Rady Zakładowej — **Stanisław Bajak.**

VI Złot Turystyczny Wielkopieczowników zaliczyć można do najbardziej udanych tego rodzaju imprez turystycznych naszej huty. A jest to zasługa doświadczonych turystów i świetnych organizatorów: **Zdzisława Gudowskiego** — komandora złotu, **Eugeniusza Siewca** — kierownika tras górskich, **Janiny Porządnej** — sekretarza złotu, **Jana Bożka** — kwatermistrza, **Jana Bobera** i **Kazimierza Szczeliny**, odpowiedzialnych za organizację konkursów. Im też w imieniu 200 uczestników złotu serdecznie dziękujemy za duży wkład pracy w organizacji imprezy.

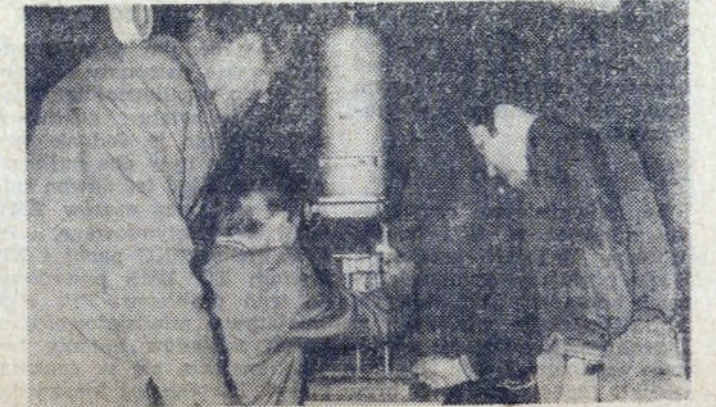
B. DZIEKAN



Na turystycznym szlaku.



W czasie uroczystego zakończenia złotu przemawia kierownik wielkich pieców — mgr inż. Cz. Drożdż.



Nowootevarte laboratorium fotograficzne, posiada cztery samodzielne stanowiska do pracy — a każde z nich ma swój własny komplet sprzętu. Fot. O. HUTNICKI



Dla kogo służba zdrowia?

Miejsce akcji: Przychodnia Dzielnicowa nr 3/VII os. Urocz. 2. Godz. 8.30 Rejestracja.

— Proszę mnie zarejestrować do dentysty.

— O niestety, dziś już nie można, chyba na popołudniu. Pani dr N. choruje a dr B. ma meza w szpitalu i musi wyjść wcześniej.

— To fatalne, po południu nie mogę, bo muszę być w pracy — zawiedziona pacjentka odchodzi z bólem zęba.

Nazajutrz. Rejestracja, godz. 8.00

— Ta sama pacjentka przy odeskku. — Proszę mnie zarejestrować na popołudnie. Od której dentysta przyjmuje? — Od 14.00.

Godz. 14.15. Pacjentka wchodzi do zupełnie pustej poczekalni.

Głęboki oddech ulgi i zadowolenia. — Nareszcie szybko załatwię. Wywieszka na drzwiach gabinetu informuje, że w tym dniu przyjmują dwie dentystki od godz. 13.00

Dlaczego więc w rejestracji powiadziano, że od 14.00? Zresztą to nie dłuższego, przecież poszechnie wiadomo, że prawie żaden lekarz, w żadnej przychodni tzw. „Służby Zdrowia” nie przychodzi do pracy punktualnie, co wymagane i przesteregane jest we wszystkich innych instytucjach.

— Z gabinetu dochodzi szmer rozmowy i charakterystyczny brzęk narzędzi stomatologicznych. Pacjentka czeka cierpliwie ok. 20 min. Wreszcie wstaje i puka do drzwi. Kładzie rękę na klamce. O drzwi, zamknięte! Szczęść kluczem... i w drzwiach ukazuje się postać młodej asystentki. — Pani doktor musiała wyjść na zebranie, proszę przyjść jutro. (To, ta, która ma meza w szpitalu, a zebranie, to jak wiadomo najlepsza dziś forma usprawiedliwienia).

— Nie ma rady, trzeba będzie udać się do spółdzielni „Dentystyka” — konkluduje zirytowana pacjentka. Służba Zdrowia ma już od lat ustaloną dobrą opinię w naszym społeczeństwie, niejednokrotnie bywa jednak inaczej. Od czasu do czasu ukazują się pod jej adresem głosy krytyczne na forum publicznym, ale lata miaśna a poprawy sytuacji nie możemy się ciągle doczekać. Był właśnie koniec miesiąca, a więc trudności finansowe dają się odczuć szczególnie dotkliwie. Wi-

zycie u lekarza prywatnego, czy nawet w spółdzielni „Dentystyka” trzeba będzie odczekać do piątku — ale żeby nie potrafił wczuć się w sytuację i nadal doczekać.

Po tygodniu pochowa pacjentka ponawia próbę dostania się na państwowy hotel dentystyczny.

— Rejestracja, godz. 9.00.

— Proszę o kartę do dentysty.

O, dzisiaj już za dużo pacjentów. Pani dr B. (meza w szpitalu) musi wyjść wcześniej, a pani dr N. (już wyzdrowiała) sama nie da rady. — Cierpliwosć pacjentki wreszcie zupełnie się wyczerpuje, rozpoczyna więc krytyczną tyradę pod adresem przychodni.

— Cóż ja mogę poradzić? — mówi wyraźnie urażona rejestratorka — ja nie jestem lekarzem, ani ministrem zdrowia, wykonuję tylko polecenia.

Tę, jak najbardziej autentyczną historyjkę można by przenieść na scenę, jako charakterystyczny obrazek obyczajowy naszych czasów. Dostarczyłby on zapewne trochę krytycznych komentarzy a także nieco satysfakcji setkom, bo nawet tysiącom niefortunnych pacjentów. Chodzi jednak o to, aby nastąpiły zmiany, żeby każdy czuł się odpowiedzialny za to co robi. Także — w Służbie Zdrowia.

Pochowa pacjentka z bólem (nadal) zębem



GŁOS MŁODYCH

Wspólne działanie

W ubiegłym tygodniu Zarząd Fabryczny ZMS podejmował delegację zarządów zakładowych ZMS z kopalni Lenin w Wesołej i Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W sobotę tow. Mieczysław Pach — przewodniczący ZZ ZMS kopalni Lenin i wiceprzewodniczący ZZ tow. Andrzej Dobrzyński oraz Ryszard Kurszewski i Jan Mądry — członkowie Prezydium ZZ ZMS Stoczni Gdańskiej spotkali się z Prezydium ZZ ZMS. W czasie tego spotkania omówiono dalszą współpracę organizacji młodzieżowych z trzech największych zakładów produkcyjnych noszących imię Lenina.

Współpraca ta ma już kilkuletnie tradycje. Pierwsze robocze kontakty nawiązano już pod koniec 1968 roku. W 1969 roku powstał natomiast już konkretny plan współpracy zerówno na niwie produkcyjnej jak i propagandowej. Efektem tego przedsięwzięcia stało się rozpropagowanie w całym kraju, pod kryptonimem „3 razy Lenin” wielu ciekawych inicjatyw.

Fundamentem współpracy było podjęcie przez młodzież tych zakładów patronatów nad najważniejszymi w danym przemyśle zagadnieniami produkcyjnymi.

JAKOŚĆ

Za najważniejsze zagadnienie młodzież w HiL uznała problem jakości produkcji. Wiele pisaliśmy o młodzieżowych brygadach jakościowych, które powstały właśnie w konsekwencji realizacji wspólnego programu trzech „leninowców”. Osiągnięcia tych brygad — w samym tylko 1970

roku 37 Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości przysporzyło kombinatowi ponad 141 mln złotych oszczędności — najlepiej świadczą o trafności i dobrej realizacji młodzieżowego patronatu nad ważnymi odcinkami produkcji.

EKSPORT

Młodzież Stoczni Gdańskiej objęła patronat nad produkcją eksportową. Również powołano młodzieżowe brygady, które pracują przy budowie jednego z typów produkowanych tam statków. Oczywiście, jest to w całości produkcja przeznaczona dla zagranicznych armatorów.

NOWOCZESNOŚĆ

Zetemesowcy z Kopalni Lenin przyjęli jako wodzące dla siebie zadanie produkcyjne — pracę nad wdrażaniem postępu technicznego. Młodzieżowe brygady górników, stosując najnowocześniejsze urządzenia i metody pracy mają na swym koncie niejedyn rekord produkcyjny.

ROZWÓJ PATRONATÓW

W poprzednim okresie zetemesowskie patronaty nie cieszyły się popularnością. Właściwie, w wielu zakładach podejmowano je. Jednak „odgórnie” nie były one najlepiej widziane. Stąd też dawne tradycje sięgające czasów ZMP nie były kontynuowane. Po VIII Plenum KC partii i XII Plenum ZG ZMS powrócono do tego problemu. Tak więc inicjatywa młodzieżowców z trzech zakładów imienia Lenina znalazła się w centrum uwagi. Dlatego też kierownictwo organizacji zetemesow-

skich kopalni, stoczni i huty postanowiły przede wszystkim dokonać dokładnego podsumowania tego, co u siebie zrobiły, aby dorobek ten móc później zaprezentować na forum ogólnopolskim.

Natomiast dalsza współpraca opierać się będzie w dalszym ciągu o wzajemne konsultacje, szczególnie w zagadnieniach dotyczących inicjatyw produkcyjnych. Przyjęto wspólne zasady organizowania brygad młodzieżowych, ustalono jako zasadę, że zadania tym brygadam stawiane zawsze będą konkretne i wyliczalne, a wskaźniki stale napiwane.

Postanowiono również, że kontakty nie będą się tylko ograniczać do spraw produkcyjnych. Istnieje potrzeba zacieśnienia przyjaźni między młodzieżą aktywną. Wiadomo bowiem, że wiele inicjatyw podejmowanych w tej, czy innej organizacji można — z pożytkiem dla młodzieży — przenieść na inny teren. (now)

KRONIKA ZMS

● Zarządy Zakładowe ZMS zakończyły już prowadzenie przez siebie zajęcia kształcenia ideowo-politycznego. Natomiast 26 czerwca br. w Niepolomicach Zarząd Fabryczny ZMS zorganizuje uroczyste podsumowanie roku szkolnego 1970/71.

● Zetemesowcy kombinatu w czynnie społecznym remontują ośrodek Huty im. Lenina w Niepolomicach. Dotychczas przy pracach remontowo-porządkowych pracowali tam grupy młodzieży z Pionu Głównego Mechanika, Aglomerowni, Transportu Kolejowego i Walcowni Wstępnych. Po zakończeniu remontu ośrodek ten służyć będzie całej załodze, szczególnie na sobotnio-niedzielne weekendy. Natomiast w sierpniu będzie tam przebywała młodzież z województwa białostockiego, w ramach wymiany ośrodków między ZZ ZMS i Zarządem Wojewódzkim w Białymstoku.

● Na pięciodniowym obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Czarnym Potoku koło Kráńcicy przebywa obecnie aktyw ZMS z Walcowni Zimnej Blach.

KOMISJA BUDOWNICTWA DZIAŁA

Komisja Budownictwa DRN składa się z trzech zespołów roboczych, tj.: problemowo-interewencyjnego, zespołu zajmującego się zagadnieniami budownictwa mieszkaniowego i inwestycji towarzyszących oraz budownictwa indywidualnego i trzeciego zespołu, który ma „w swej opiece” budownictwo domków jednorodzinnych, zagadnienia osiedli wiejskich, porządkowania i estetyki dzielnic.

Jakie są zadania Komisji Budownictwa? Czym zajmuje się ona w bieżącej kadencji? Jedno z podstawowych zadań, to czuwanie nad realizacją całości planów budownictwa mieszkaniowego i obiektów socjalno-usługowych, ich kompleksowości itp.

W okresie ostatnich dwóch lat podjęto szereg wniosków, dotyczących m. in. takich spraw, jak: zabezpieczenie obiektów, objętych ochroną konserwatora w Branicach, uporządkowanie spraw, związanych z budową altan w ogródkach działkowych, przyspieszenie prac, związanych z zakończeniem tzw. starych elewacji budynków.

Do zadań Komisji Budownictwa należy ponadto przeprowadzanie kontroli w zakresie realizacji budownictwa, porządków i estetyki dzielnic, ogródków działko-

wych i innych. Członkowie komisji uczestniczą ponadto w komisjach odbioru budynków mieszkalnych i innych inwestycji.

Komisja Budownictwa DRN utrzymuje stałe kontakty z Dyrekcją Inwestycji Miejskich — I, Przedsiębiorstwem Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, komitetami osiedlowymi, Wojewódzkim Zarządem Ogródków Działkowych. Ostatnio nawiązano również ścisłą współpracę z oddziałem PZiTB w Nowej Hucie oraz Komisją Budownictwa przy KD PZPR.

Współpraca Komisji z Wydziałem Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN umożliwia obu stronom bieżące rozwiązywanie wszystkich problemów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kontrole terenowe członków Komisji Budownictwa stały się w bieżącej kadencji już konkretnym instrumentem działania. Ta forma pozwala niewątpliwie na większe społeczne zaangażowanie członków problematyką Komisji oraz potrzebami mieszkańców dzielnic.

Komisja składa się z 12 osób, w tym 6 radnych. W jej skład wchodzi przedstawiciel oddziału PZiTB Nowa Huta oraz dwóch aktywistów społecznych. m

Są wolne miejsca w przedszkolach

Jak co roku miesiąc czerwiec jest okresem pracy komisji rekrutacyjnych w nowobuckich przedszkolach. Zgodnie z wytycznymi Wydziału Oświaty DRN posiedzenia tych komisji w poszczególnych przedszkolach winny zakończyć się do 17 bm., a do 20 czerwca mają być ogłoszone listy dzieci przyjętych na nadchodzący rok szkolny. Oczywiście daty powyższe mają charakter ramowy i poszczególne placówki przedszkolne ustalają terminy indywidualnie. Składanie uzasadnionych odwołań do Komisji Dzielnicowej winno odbywać się w dniach od 21. VI. do 15. VIII w Wydziale Oświaty DRN, gdzie w dniu 30. VIII nastąpi rozpatrzenie podań i ogłoszenie wyników.

Jak nas poinformowała podinspektor p. M. Stelmachowska do przedszkola przyjmowane są przede wszystkim te dzieci, które już do niego uczęszczały w bieżącym roku. Wyjątek stanowią dzieci sprawujące duże trudności dla przedszkola, aspołeczne, bądź też mające dużą ilość opuszczeń i nieusprawiedliwionych zajęć. Natomiast na miejsca wolne przyjmowane będą dzieci matek (ojców) samotnych, rodzin, których rodzice oboje pracują zawodowo, a których zarobki na członka rodziny nie pozwalają na angażowanie pomocy domowej, oraz dzieci rodzin wielodzietnych, których sytuacja życiowa nie pozwala na zapewnienie dziecku właściwej opieki. Do przedszkoli dysponujących wolnymi miejscami po rekrutacji będą mogły być przyjmowane dzieci matek niepracujących, jak również dzieci w wieku przed pójściem do szkoły.

Osobnego omówienia wymaga sprawa wolnych miejsc. W wyniku „starzenia się” poszczególnych osiedli naszej dzielnicy zmienia się również zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach i szkołach. Około 20 placówek na takich osiedlach, jak Sportowe, Słoneczne, Wandy, Szkolne, Hutnicze, Handlowe, Góralskie, Zielone, Uroczna Skarpie itp. posiada wiele wolnych miejsc, podczas gdy przedszkola Bieńczyce i Mistrzejowic są przeładowane ponad miarę. W wypadku nowych osiedli zjawisko to można uważać za normalne, jako że zasiedlają je w dużym stopniu młode małżeństwa. Niemniej problem jest ważny i trudny do rozwiązania tak, aby wszyscy byli zadowoleni. Dlatego też Wydział Oświaty przypominając o zasadach rekrutacji apeluje jednocześnie do tych rodziców, których dzieci nie zostały przyjęte, aby skierowali podania do placówek, w których jest dostateczna ilość wolnych miejsc. Nie dla wszystkich będzie to może najdogodniejsze, niemniej w chwili obecnej nie ma po prostu innych możliwości zapewnienia dziecku odpowiedniej opieki i wyżywienia podczas nieobecności rodziców w domu. (JP)

Filmowy obraz epoki

Zakończyły się gorące, festiwalowe dni. Gorące ze względu na wyjątkową w tym roku atmosferę na widowni kina „Kijów”. Stukot drewnianych kołatek, donośny głos trąbek, gwizdy towarzyszyły filmom, nie zaakceptowanym przez tę część publiczności, która upodobała sobie ten hałaśliwy śródek wyrazu. Nie miałabym za zię tego żywiołowości. Ale na napastliwość, a momentami chamstwo miejsca nie powinno być w festiwalowej imprezie. Zresztą odnosiło się również wrażenie, że ta najgwałtowniejsza w reakcjach część sali chce za wszelką cenę „uświatłowić” krakowski festiwal. Poprzez wywołanie atmosfery przypominającej np. Oberhausen sprzed dwóch lat. Dlatego wolałam dotychczasowy sposób wyrażania sądów. Po prostu publiczność głuchą ciszą kwitowała filmy nieudane. Łatwo zaś rozróżnić oklaski kurtuazyjne od spontanicznej burzy, która nagradzała pozycje najsłabsze.

Jednymyślnie publiczność złożonej z reprezentantów filmowego świata, dziennikarzy, krytyków filmowych — wyraziła się najmocniej przy dwóch filmach laureatów tegorocznego przeglądu.

A więc przy „Szkole podstawowej” i filmie jugosłowiańskim „Kochajmy kwiaty”. Sukces polskiego filmu, któremu przypadły w udziale aż trzy nagrody (przypomnę: „Brazowy Lajkonik” w festiwalu ogólnopolskim, nagroda krytyków filmowych czyli „Warszawska Syrenka” i wreszcie Grand Prix przeglądu międzynarodowego) — w pełni zasłużony. I choć film to bardzo o polskie realia oparty, mówi przecież o sprawach wykraczających poza granice państwa. A więc idealnie koresponduje z hasłem przeglądu międzynarodowego „Nasz wiek dwudziesty”.

„Kochajmy kwiaty” — film jugosłowiański, jeszcze przed oficjalnym werdyktem był jednym z kandydatów do nagrody, typowanym na dziennikarskiej giełdzie. Pierwszy też to film, który — gdy na ekranie pojawiło się słowo kraj (koniec) — nagrodziła publiczność tak żywiołowo, niemiłkącymi, rytmicznymi oklaskami.

Anegdota filmu? Przechodnie obojnie przechodzą obok straganu pełnego pięknych kwiatów. Ale obojętność zamienia się w zainteresowanie przechodzący w ogromny popyt. Już kilometrówka kolejka prowadzi do straganu. Bo oto sprzedawca wpadł na oryginalny pomysł. Do kwiatów dodał jakąś wybuchową mieszankę. Toż kwiaty, bukiety, peki, wiązanki wybuchają — a wszyscy cieszą się jak dzieci. Cieszyła się i festiwalowa publiczność bo zabawnych pomysłów w filmie było wiele. Ale śmiech zamarł na ustach. Zabawa w wybuchające kwiaty zakończyła się szkieletemi murów, zagładą zniszczonego wybuchami miasta. Na jego gruzach znów wyrasta kwiat...

Tem film Downkovicza nagrodzony został „Srebrnym Smokiem”. Obok filmu wenezuelskiego „Pod murem”, w którym ostrze satyry skierowano przeciw reprezentantom kolejnych, koniunkturalnych ideologii, obok „Spadkobierców” — animowanego filmu bułgarskiego, obok wreszcie NRD-owskiego filmu „100” — o Wietnamie — mówiąc najogólniej.

Zresztą Wietnam, ale od innej niż go znamy strony, jest tematem filmu — laureata, któremu „Grand Prix” ex aequo ze „Szkolą podstawową” przyznano. Jest to spojrzenie na wojnę oczami żołnierzy amerykańskich. To oni — amerykańscy piechociarze mówią przed kamerą: wojna, za którą nie warto umierać. Nie chcemy umierać. Więc sabotują polecenia dowódców. Wola nawet ewentualność więzienia, bo tam bezpiecznie. Stąd i tytuł filmu „Cichy bunt”. I właśnie w tym ruchu coraz większą liczbę żołnierzy obejmującym, upatrzył autor filmu Anglik Charles Denton nadzieję na zakończenie indochińskiego konfliktu. Wbrew dowódcom, którzy podczas konferencji prasowych dla 444 korespondentów wojennych akredytowanych w Sajgonie, odpowiadają na bardziej drażliwe ich zdaniem pytanie: nie mamy przy sobie danych statystycznych, nie orientujemy się...

Kilka słów o drugim „Złotym Smoku”, przyznany filmowi Władimira Brzajewa, reprezentującemu radziecki krótki metraż. Film „Kino” to historia operatora trafiającego z kinem objazdowym w najbardziej odległe zakątki Związku Radzieckiego. „Hamlet” wyświetlany w górach Tadżykistanu, pod gołym niebem, u stóp potężnego skalnego szczytu. W takiej nietypowej scenierii wyświetla filmy operator. Wyjaśnia bardzo źle zawiłe sceny na żywo, po seansie przy ognisku dyskutuje z widzami, okutymi w kożuchy. I tak jeździ z miejsca na miejsce by uczyć ludzi piękna, szlachetności i dobra, wyrażonego filmową sztuką.

To głęboko humanistyczny obraz. Jak wiele zresztą spośród 76 filmów, stanowiących dorobek dwudziestu sześciu krajów, biorących udział w tegorocznym festiwalu.

Na festiwalu 1971 zaprezentowano filmy, ilustrujące bogactwo, ogromną różnorodność problemów politycznych, społeczno-obyczajowych, charakterystycznych epokę, w której żyjemy.

To głęboko humanistyczny obraz. Jak wiele zresztą spośród 76 filmów, stanowiących dorobek dwudziestu sześciu krajów, biorących udział w tegorocznym festiwalu.

Na festiwalu 1971 zaprezentowano filmy, ilustrujące bogactwo, ogromną różnorodność problemów politycznych, społeczno-obyczajowych, charakterystycznych epokę, w której żyjemy.

B. ROSZKO

Teatr Ludowy nieradko w ostatnim czasie korzysta z usług młodych reżyserów. Ich współpraca kończy się zazwyczaj na realizacji jednego przedstawienia, a szkoda, bowiem młodzi uosniają — przynajmniej — nosić powinni — ożywienie, prowokować do dyskusji, przelamywać wreszcie zastale schematy inscenizacji.

Z drugiej wszakże strony pomysłowość, nowatorstwo, czy sprzeciw wobec autora zdają się mieć raczej bytu jedynie wówczas, gdy wspiera je zamysł organizujący nowe, aktualne, być może nie przewidziane nawet przez piszącego walory.

Waldemar KRYGIER reżyser i zarazem scenograf „Dwóch teatrów” SZANIAWSKIEGO dał się już poznać, jako twórca ciekawych. Jego działalność w jednym z najambitniejszych niegdyś teatrów studenckich krakowskim „Teatrze 38”, którego był współtwórcą i w którym stawał pierwszy reżyserские kroki stanowił tego najlepsze potwierdzenie.

W Teatrze Ludowym

„Dwa teatry”

Teatr Ludowy nieradko w ostatnim czasie korzysta z usług młodych reżyserów. Ich współpraca kończy się zazwyczaj na realizacji jednego przedstawienia, a szkoda, bowiem młodzi uosniają — przynajmniej — nosić powinni — ożywienie, prowokować do dyskusji, przelamywać wreszcie zastale schematy inscenizacji.

Z drugiej wszakże strony pomysłowość, nowatorstwo, czy sprzeciw wobec autora zdają się mieć raczej bytu jedynie wówczas, gdy wspiera je zamysł organizujący nowe, aktualne, być może nie przewidziane nawet przez piszącego walory.

Waldemar KRYGIER reżyser i zarazem scenograf „Dwóch teatrów” SZANIAWSKIEGO dał się już poznać, jako twórca ciekawych. Jego działalność w jednym z najambitniejszych niegdyś teatrów studenckich krakowskim „Teatrze 38”, którego był współtwórcą i w którym stawał pierwszy reżyserские kroki stanowił tego najlepsze potwierdzenie.

A teraz do rzeczy — składniki:

50 dkg poledwicy lub rostbetfu wołowego, 50 dkg najlepszego mięsa baraniego bez kości i tłuszczu (comber), 25 dkg łoju wołowego lub sadelka cielęcego (np. z nerek) należy drobniutko posiekać, najlepiej ostrym nożem kuchennym, lub tasakiem (w żadnym wypadku nie można do tego celu używać maszynki do mięsa!). Następnie dokładnie wymieszać. W małej ilości wody wygotować 3-4 cebule i zrobić z nich solidny „smak”. Do mięsa wlać 4 łyżki tego „smaku” (posolić, popieprzyć do smaku). Dosypać garść pokruszonego majeranku i wszystko jeszcze raz długo i dokładnie mieszać. Z otrzymanej masy formować niewielkie kuleczki, dużo mniejsze od farszu dodawanego do pierożków mięsnych. Następnie przegotować z najlepszej maki ciasto z dodatkiem jednego jaja i wyrobić takie jak na makaron — wycinać z niego małe kraczki. Kuleczki mięsa kłaść na ciasto i formować maleńskie pierożki (kolduny im mniejszy, tym smaczniejszy). Gotować w osolonej wodzie (nie można gotować w rosolu!) ok. 5-8 minut, jak pierogi, wrzucając stopniowo niewielkie ich ilości. Kolduny podaje się w wołowo-kurzym rosolu — lub same (zawsze bardzo gorące), bez żadnych dodatków (np. masta i bułeczki).

Aurelia radzi



Bardzo dobrze, że znowu można nosić odmiennie zakłady do lekkich wierzchołków sukienek. Ładna ta i bardzo praktyczna moda stwarza możliwości stosowania różnego rodzaju zestawień i kombinacji. Oczywiście, zawsze trzeba uważać na harmonijne zestawienia, jak np. na reprodukowanym zdjęciu.

Nie najszczęśliusze jest uuspółcześnione (?) ustawienie interpretacji aktorskiej, a także kostiumy raczej odległe od scenarii to jakiej Szaniawski umieścił jednoaktówkę „Matkę” i „Przystań”. Nie najszczęśliusze ponieważ mało uzasadnione i nie wiadomo czemu służące.

Jeśli tylko taką drogą prowadzi do nadania treściom zawartym w „Dwóch teatrach” wymiaru uniwersalnego nie przynosi to splendoru reżyserii, a wyrażenie krzywdy autora.

Zadowolili mogli natomiast umiejętności wyszukania humoru tkwiącego nieodmiennie w twórczości Szaniawskiego. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że często zapomina się jak uspaniałym operował dowcipem. Wykonawcy podporządkowali się w zasadzie koncepcji reżysera, co nie zawsze dawało dobre wyniki.

Eduard Rączkowski aczkolwiek starał się przekazać szeroki wachlarz przeżyć dyrektora „Małego Zwierciadła” był trochę za mało dyrektorem. Uwidaczniało się to w jego rozmowach z żywo prowadzącym stąd powstać Woźnym — Stanisławem Michno oraz Laurą — Barbarą Zgorzelewicz.

Zygmunt Józefczak miał dobre momenty w roli dyrektora „Teatru Snów”, podobala się Lizelotta — Grażyna Barszczeńska, a także nieskomplikowany Montek — Ryszard Mayor.

Ciekawie przedstawił się Krygier, jako scenograf, prezentując oryginalną, oszczędną dekorację uzbogaconą efektami świetlnymi.

Waldemar KRYGIER reżyser i zarazem scenograf „Dwóch teatrów” SZANIAWSKIEGO dał się już poznać, jako twórca ciekawych. Jego działalność w jednym z najambitniejszych niegdyś teatrów studenckich krakowskim „Teatrze 38”, którego był współtwórcą i w którym stawał pierwszy reżyserские kroki stanowił tego najlepsze potwierdzenie.

Waldemar KRYGIER reżyser i zarazem scenograf „Dwóch teatrów” SZANIAWSKIEGO dał się już poznać, jako twórca ciekawych. Jego działalność w jednym z najambitniejszych niegdyś teatrów studenckich krakowskim „Teatrze 38”, którego był współtwórcą i w którym stawał pierwszy reżyserские kroki stanowił tego najlepsze potwierdzenie.

Urlop z „Orbisem“

ZAGRANICĄ...

Jak informuje Polskie Biuro Podróży „Orbis” oddział w Nowej Hucie, w tym roku można zapisać się na rozmaite wycieczki zagraniczne, pobytowe, turystyczne czy też lecznicze. Szczególnie dużo propozycji do Związku Radzieckiego. Np. wczasy w Soczi (październik) czy w Picundzie (wrzesień, październik).

Ponadto organizowanych jest szereg wycieczek turystycznych, m. in. Moskwa (wrzesień, październik, listopad), Batumi (wrzesień, październik), Lwów—Kijów—Moskwa—Leningrad, Lwów—Kijów—Odessa—Jalta, Wilno—Ryga—Leningrad, czy Wilno—Leningrad—Talin—Psków.

„Orbis” zaprasza również na wycieczki do Węgierskiej Republiki Ludowej. Tutaj można skorzystać z wczasów leczniczych w Budapeszcie, ponadto wycieczki pobytowe organizowane są w stolicy Węgier oraz w miejscowości nad Balatonem — Siokf i turystyczne, na trasie: Budapeszt—Eger—Zylna.

W Czechosłowacji są jeszcze wolne miejsca na wczasy lecznicze w Karłowycach Varach oraz Piszczanach. Szereg interesujących tras turystycznych proponuje „Orbis” w

Niemieckiej Republice Demokratycznej. Np.: Berlin—Lipsk, Weimar—Drezno, Poczdam—Eisenach—Erfurt.

Bliższych informacji na temat wycieczek zagranicznych, organizowanych w tym roku udziela nowohucki „Orbis”.

Z pewnością z dużym zainteresowaniem spotka się plan organizowania wycieczek do Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Proponowane są dwie trasy. Pierwsza z nich, 14-dniowa, aktualna jest w miesiącach od sierpnia do grudnia (dwie wycieczki w każdym miesiącu). Jej trasa, to: Kair (4 dni) — Assuan (3 dni) — Luksor (4 dni) i Kair (1 dzień).

W okresie od sierpnia do października, cztery razy w miesiącu organizowane będą 18-dniowe wycieczki samolotowe, na trasie: Kair (4 dni), Aleksandria (11 dni) — Kair. Bliższe informacje na temat wycieczek do Zjednoczonej Republiki Arabskiej otrzymać będzie można w „Orbisie” dopiero z końcem czerwca.

W KRAJU...

Urlop z „Orbisem” można równie przyjemnie spędzić w wielu miejscowościach naszego kraju, jak Swinoujście, Międzyzdroje, Gdańsk, Gdynia-Orłowo, Sopot, Ustka, Au-

gustów, Mrągowo, Krynica Morska, Wisła, Szczawnica, Rożnów, Hawa, Mikołajki, Kazimierz nad Wisłą, Szybkie k. Elku, Szklarska Poręba, Głuchołazy, Zakopane.

Można tu bardzo miło spędzić urlop na 14-dniowych wczasach. Mieszkania w kwaterach prywatnych.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Przy okazji „Orbis” przypomina terminy przedsprzedaży biletów, kolejowych i autobusowych. Sprzedaż biletów kolejowych, krajowych (sympialne i miejscówki) oraz zagranicznych dokonywana jest na 30 dni przed terminem wyjazdu. Pozostałe bilety kolejowe — 7 dni wcześniej.

Natomiast przedsprzedaż biletów autobusowych aktualna jest na 15 dni przed terminem. **bg**

Rosną obroty NZG

Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne dysponują obecnie 24 placówkami, restauracjami, barami samoobsługowymi, kawiarniami. Z roku na rok wzrastają obroty tego przedsiębiorstwa, a w ubiegłym roku np. wyniosły blisko 96 mln zł.

Wolne miejsca na półkoloniach

Dla dzieci, które nie mogą wyjechać w czasie wakacji z Nowej Huty, Wydział Oświaty Prezydium DRN organizuje półkolonie w budynkach nowohuckich szkół. Półkolonie organizowane będą zarówno w lipcu, jak i sierpniu.

Dzieci, korzystające z tej formy wczasów, będą miały zapewnioną opiekę w godzinach od 8 do 16, posiłki oraz liczne rozrywki, jak wycieczki, gry, zabawy, imprezy ar-



tystyczne. Odpłatność za usługi — niewielka. Zainteresowani rodzice powinni zgłaszać się do Wydziału Oświaty w budynku Prezydium DRN.

Miasteczko komunikacyjne służy nie tylko rozrywce

Miasteczko komunikacyjne Na Skarpie chętnie odwiedzane jest przez nowohucką młodzież. Obiekt ten jest bardzo dobrze zagospodarowany, cały teren ogrodzony, są tu alejki rowerowe z kompletem znaków drogowych, dużo zieleni i krzew w różnobarwnych ub. roku młodzież zasadziła tu kilkadziesiąt krzaków róż, a na wiosnę bieżącego roku — blisko 400 sztuk drzewek.

Miasteczko komunikacyjne — to obiekt nie tylko rozrywkowy dla dzieci i młodzieży. Organizuje się tu również wiele atrakcyjnych imprez i konkursów, a pod patronatem Komendy Ruchu Drogowego MO i MDK prowadzone są

masowe szkolenia młodych rowerzystów. M. in. z końcem maja zorganizowano w miasteczku konkurs sprawnościowy, połączone z egzaminem na karty rowerowe. Otrzymało je 730 zawodników.

Letnie suknie i bluzki cieszą się powodzeniem

Jednym w województwie krakowskim sklep branżowy Państwowego Przemysłu Dzierżawskiego i Pończoszniczego przy placu Centralnym cieszy się obecnie olbrzymim powodzeniem. Można tu kupić ładne sukienki letnie, garsonki, bluzki, sweterki, kostiumy kąpielowe, bieliznę, pończochy.

Przeważają klientki, jako że i sklep przeznaczony jest tylko dla pań, nabywając chętnie modne, ładne i eleganckie ubiory na lato.

Sklep branżowy w Nowej Hucie był pierwszą tego rodzaju placówką na terenie kraju i świadczy usługi w naszej dzielnicy już blisko 11 lat. Poza tym, podobne sklepy branżowe posiada Łódź, Warszawa, Poznań, Sosnowiec i Lublin. **(bg)**

Niebezpieczne „zabawy“

W ostatnich latach obserwuje się stały wzrost ilości przestępstw, popełnianych przez nieletnich. Np. w ubiegłym roku zanotowano aż 172 wiańmania ze szkodą dla osób prywatnych (w 1968 r. było ich tylko 30) oraz 75 — w gospodarce społecznej (20 — w 1968 r.).

Łącznie ilość przestępstw, popełnionych w ub. roku przez

nieletnich wyniosła blisko 500. Mimo wzrostu liczby popełnianych przestępstw, udział nieletnich sprawców przestępstw uległ zmniejszeniu. — Notuje się więc recydywistów.

W porównaniu do lat poprzednich, ostatnio na terenie dzielnicy stwierdzono zmniejszenie się przestępstw, dokonywanych indywidualnie, przy jednoczesnym wzroście ilości nieletnich, działających w grupach przestępczych.

Dokładna analiza, dokonana przez organa MO w Nowej Hucie pozwala również określić wiek i środowisko nieletnich sprawców przestępstw. W 1970 r. zanotowano 257 osób, w tym 215 — to młodzież w wieku od 13 do 17 lat (pozostali — młodsi). Natomiast w 1968 r. mieliśmy aż 320 nieletnich sprawców przestępstw, w tym aż 100 do lat 13. Stwierdzono także, że najczęściej przestępstw dokonuje młodzież ucząca się.

W ostatnich latach obserwuje się zmniejszenie chuligaństwa na terenie dzielnicy. Poważny wpływ na to miało niewątpliwie utworzenie w 1969 r. specjalnej grupy do walki z chuligaństwem.

Jednym zdaniem

W 1971 r. przewiduje się 2 nowe placówki handlowe w os. Tysiąclecia w Mistrzejowicach oraz w nowym osiedlu — Bieńczyce G-3.

Organizacja ORMO w Nowej Hucie liczy obecnie ponad 1160 członków, pracujących w jednostkach zakładowych, osiedlowych i specjalnych.

Na remonty bieżące bloków mieszkalnych wydatkowano z budżetu DRN w r. 1970 około 23 mln. zł.



Młā niespodziankę dzieciom, z okazji ich dorocznego święta, sprawiła w ubiegłą niedzielę Rada Zakładowa nowohuckiego szpitala, fundując im przejażdżkę statkiem po Wiśle. „Morska” podróż z Krakowa do Bielna, była przeżyciem nielada. **(Okt.)**

Nowy zespół mieszkaniowo-usługowy

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta rozpoczęło już budowę pięknego zespołu mieszkaniowo-usługowego — Bieńczyce G-3. Wespole tym „wyrósł” blok mieszkalny dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” oraz budynki, realizowane w ramach budownictwa rad narodowych.

Do tej pory, na terenach, gdzie powstaje mały zespół (rejon ul. Kocmyrzowskiej) mieściły się liczne bazy przedsiębiorstw budowlanych, niektóre z nich są jeszcze do tej pory. Bazy te przenoszone są w inne miejsca, teren zostanie uporządkowany, powstaną nowe bloki.

Dla nowego zespołu mieszkaniowo-usługowego zatwierdzone zostały już założenia techniczno-ekonomiczne. Zgodnie z nimi, wybudowanych tu zostanie 13 bloków mieszkaniowych, 11- i 5-kondygnacyjnych, łączących ponad 4700 izb. Mieszkania będą wygodne, funkcjonalne.

Poza blokami mieszkalnymi projekt zespołu przewiduje budowę szkoły, dwóch pawilonów usługowych, przedszkole, ognisko dziecięce, obszerny garaż. Planuje się dużo zieleni.

Koszt budowy nowego, pięknego zespołu mieszkaniowo-usługowego wyniesie około 219

mln zł. Zakończenie prac przewidziane jest w 1976 r.

W ten sposób, w rejonie ul. Kocmyrzowskiej, na terenach po bazach budowlanych wyrosł nowoczesny zespół mieszkaniowy. Połączy on stare dzielnice Nowej Huty z najbliższymi: Bieńczycami i Mistrzejowicami. I co ważne dla tych ostatnich — powiększenie sieci handlowo-usługowej w pewnym stopniu zlikwiduje braki w tej dziedzinie. **m**

Nowości beletrystyki

Pała Gojawicyńska — „Z serca do serca” — Zbiór krótkich felietonów i obrazków drukowanych w czasopiśmie w latach 1916—1938 popularnej polskiej pisarki znanej u nas przede wszystkim z powieści „Dziewczęta z Nowolipka” i „Rajska jabłonia”. Czytelnik, cena 18 zł.

Edmund Thieltmann — „Żołnierska Odyseja” — Wspomnienia syna powstańca śląskiego, który w czasie drugiej wojny światowej przeszedł szlak „żołnierskiej Odysei” — poprzez Węgry, Jugosławie, Francję, Włochy i Anglię. MON, cena 20 zł.

Lech Trześlakowski — „Kulturkamp w zaborze pruskim” — Naukowa monografia ukazująca istotę kulturkampu na ziemiach zaboru pruskiego oraz obronę ludności polskiej przed germanizacyjnymi poczynaniami władz pruskich. Wyd. Poznańskie, cena 38 zł.

„Historia” chłopów polskich — Pozycja jest pierwszym tomem obszernego opracowania poświęconego historii polskich chłopów od okresu wspólnoty pierwotnej aż do wybuchu II wojny światowej i okresu okupacji (w sumie historia tysiąclecia). W tomie pierwszym zawarty jest okres od upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej — następnie tomy pod redakcją Stefana Ingłota, w opracowaniu. Jest to pierwsze w naszym piśmiennictwie naukowym tak obszernie dzieło poświęcone temu zagadnieniu. **ESSE**, cena 1-4-100 zł.

nowana 16 bm. Ostatnim spotkaniem w ramach Dekady Francji będzie „Obcy” Camusa (17 bm.) spektakl w wykonaniu Stanisława Michny, aktora Teatru Ludowego.

Bilans rozwoju czytelnictwa w ostatnich latach stawia naszą dzielnice w czołówce ośrodków przemysłowych na terenie kraju. Mieszkańcy Nowej Huty korzystają z usług Biblioteki Dzielnicowej i jej filii, ponadto działa u nas kilkanaście bibliotek zakładowych, które również notują stały wzrost frekwencji czytelników.

Olbrzymie zbiory posiada biblioteka Domu Kultury HiL, bo ponad 65 tys. tomów. Dane te dotyczą wszystkich placówek ZDK. Bibliotekę odwiedza ponad 5 tys. czytelników. Nieco mniej abonentów ma biblioteka zakładowa przy ZDK PPB HiL, posiadająca około 20 tys. książek. Ponad 2 tys. pracowników kombinatu korzysta z biblioteki technicznej HiL, dysponującej około 30 tys. egzemplarzy książek i periodyków naukowych.

Znaczące księgozbiory posiadają ponadto biblioteki przy PBM Nowa Huta, ZDK Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelaznych w Łęgu, Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, Zestawickich Zakładach Ceramiki Budowlanej, Mostostal i in- **ESSE**

Notatnik kulturalny

Ostatnio rozwinięta się znacznie działalność Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka. W sezonie 1970/71 z tej dzielnicowej placówki wychowania pozaszkolnego korzystało, łącznie z filiami osiedlowymi, około 3 tys. młodzieży. Zgrupowana ona była w licznych zespołach, sekcjach i pracowniach technicznych.

Jak zwykle, pod koniec sezonu placówka ta prezentuje całoroczny dorobek artystyczny poprzez przeglądy zespołów, wystawy itp.

Drugim zainteresowaniem cieszą się spotkania organizowane w Klubie Prasy „Ruch” przy Placu Centralnym w ramach Dekady Francji. Dziś odbędzie się tu prelekcja mgr J. Opalskiego o znanym kompozytorze i pianistce Jacques Brelu. Natomiast 14 czerwca klub zaprasza na prelekcję z prześroczkami pt. „Sztuka francuska”, jaką wygłosi dr Maciej Gutowski, a 15, na odczyt doc dr Marka Sobolewskiego pt. „Polityka Francji za de Gaulle’a”.

„Wielki testament” Fr. Villona w wykonaniu teatryku „Violiniek” — to impreza pla-

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT godz. 15.30, 18 i 20.30 „Z zimną krwią” produkcji USA, dozwo- lony od lat 18, następny program: „Milion za Laure” produkcji polskiej, dozwo- lony od lat 14.
SWIT Mała sala od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Grunt to zdrowie” produkcji francuskiej, doz- w. od lat 14, od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19.30 „Ludzie z hotelu” produkcji USA, doz- w. od lat 16, od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Czas bez wojny” produkcji jugosłowiańskiej, doz- w. od lat 16.

SWIATOWID od 11 do 13 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Wahadło” produkcji USA, doz- w. od lat 18, od 14 do 15 bm. godz. 15.30 18 i 20.30 „Futapka” produkcji polskiej, doz- w. od lat 16, od 16 do 20 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Cytadela odpowie” produkcji bułgarskiej, doz- w. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 10 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Różowa pantera” produkcji angielskiej, doz- w. od lat 16, od 14 do 16 bm., godz. 15, 17 i 19.30 „W cieniu dobrego drzewa” produkcji USA, doz- w. od lat 14, od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Winnetou i król nafty” produkcji jugosłowiańskiej, doz- w. od lat 14.

SWIATOWID od 11 do 13 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Wahadło” produkcji USA, doz- w. od lat 18, od 14 do 15 bm. godz. 15.30 18 i 20.30 „Futapka” produkcji polskiej, doz- w. od lat 16, od 16 do 20 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Cytadela odpowie” produkcji bułgarskiej, doz- w. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 10 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Różowa pantera” produkcji angielskiej, doz- w. od lat 16, od 14 do 16 bm., godz. 15, 17 i 19.30 „W cieniu dobrego drzewa” produkcji USA, doz- w. od lat 14, od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Winnetou i król nafty” produkcji jugosłowiańskiej, doz- w. od lat 14.

SWIATOWID od 11 do 13 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Wahadło” produkcji USA, doz- w. od lat 18, od 14 do 15 bm. godz. 15.30 18 i 20.30 „Futapka” produkcji polskiej, doz- w. od lat 16, od 16 do 20 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Cytadela odpowie” produkcji bułgarskiej, doz- w. od lat 16.

TEATR LUDOWY
 12 bm. godz. 19.15 „Kartoteka — Swiadkowie”, 13 bm. godz. 19.15 „W małym dworku”, 14 bm. teatr nieczynny, 16 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry”, 17 bm. godz. 19.15 „W małym dworku”, 18 bm. godz. 19.15 „Krakowiaci i górale”.

TELEWIZJA
 OD 12 DO 18 BM.
PROGRAM I
SOBOTA: 8.15 Przeobrażenie — film. 9.55 Dla szkół. 15.10 My i oni. 15.45 Dziennik. 16.00 Międzynarodowe zawody jeździeckie. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Słomkowy kapelus — wodewil. 21.50 Dziennik. 22.05 Wiad. sport. 22.20 Przeobrażenie — film..

NIEDZIELA: 9.00 Telewizyjny klub śmiały. 10.35 Artyści areny. 10.55 Dalekie południe — film. 11.35 PKF. 11.45 Dziennik. 12.45 Wielebny. 13.15 Dla dzieci. 13.55 Przemiany. 14.25 Piórkiem i węglem. 15.00 Międzynar. zawody jeździeckie. 16.30 Turniej czytelnicy. 17.20 Studio 62. 18.18 Piosenka dla Ciebie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Język — pr. rozrywk. 21.05 Pułapki małżeńskie — film. 22.45 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 18.00 Konferencja prasowa. 18.30 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Telewizyjny. 21.25 W pustyni, w puszczy i w studio — reportaż filmowy. 21.55 Dziennik. 22.10 Kronika Mistrzostw Europy

PROGRAM II
SOBOTA: 17.25 Operacja Belgrad — film. 18.45 Za Odre i Łabę. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Świat w jakim żyjemy. 20.50 24 godziny. 21.00 Przeboje z Budapesztu. 22.00 Monografie muz. 23.00 Mściciel — film. 23.30 Kraj. 24.00 Teatr TV. 24.40 Dziennik.

NIEDZIELA: 16.15 Bracia Karamazow — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Scena Monodram. 20.45 Cannes 71. 21.15 W pracowni artysty. 21.35 Refleksje na Dobranoc. 22.00 Monografie muz. 23.00 Mściciel — film. 23.30 Kino wersji oryg.

POGODA

OD DŁUŻSZEGO czasu dają się nam we znaki burze, które występują o każdej porze dnia, nawet w nocy. Są to przeważnie burze pochodzenia termicznego, powstają wskutek wznoszenia się w górę nagrzanego od ziemi i wilgotnego powietrza. Zdarzają się także burze frontalne, przychodzące na frontie chłodnym. W najbliższych dniach pogoda się nie zmieni, nadal będzie burzliwie, temperatura spadnie prawdopodobnie o kilka stopni.



Książeczkę małemu Darkowi wręcza tow. Rzeszut.



Kwiaty dla zasłużonych pracowników huty.



W miłej, rodzinnej atmosferze upłynął wieczór.



Kwiaty dla artystów — Niny Karasińskiej i J. Malca.

Kolejarska uroczystość

Miły wieczór w Ognisku Młodych zorganizowała Rada Wydziałowa W-713 przy Pionie PT. Darkowi Mastalerzowi — sierocie po pracowniku naszej huty wręczono książeczkę mieszkaniową PKO z wkładem 7,200 zł. Chłopczyk dostał również komplet potrzebnych przyborów do I klasy oraz styczeń. Były też kwiaty dla mamy.

Druga część uroczystości, to pożegnanie długoletnich pracowników, odchodzących na rentę i emeryturę — Michała Wojciechowskiego i Stanisława Spiradka. Otrzymał on kwiaty, dyplomy, nagrody pieniężne i słodczyce.

W spotkaniu udział wzięli pracownicy Wydziału wraz z rodzinami, obecni byli — M. Rzeszut — przew. Rady Wydz., Cz. Lasek — przew. Rady Zmianowej, A. Wójcik — sekretarz POP i mgr Roman Orchel — kierownik wydziału.

Wieczór zakończył się bardzo przyjemnie — częścią artystyczną w wykonaniu estrady operowej ZDK HiL oraz ogólną zabawą przy magnetofonie.

Tekst i fot.: J. BROŻEK



Splawa Renata Seidor.

Na srebrnym ekranie

„WAHADŁO” REŻYSERIA: GEORGE SCHAEFER PRODUKCJA: USA KINO: „ŚWIATOWID” — do 13 bm.

Odkrycie „człowieka” pod policyjnym mundurem — w literaturze dokonane już dawno — i w kinematografii nie jest już rzeczą nową. Wystarczy wspomnieć choćby film H. G. Clouzota „Kto zabił?” z kapitalną kreacją Louis Jouvet’a w roli trapionego kłopotami rodzinnymi, umęczonego i nieco zaniedbanego, ale zawodowo bardzo sprawnego komisarza policji.

„Wahadło” należy również do tego gatunku, modnego ostatnio w kinematografii amerykańskiej. Postacią centralną tych filmów jest nadal agent policji, ale akcenty dramatyczne przesunięte zostały z planu logicznego na problem krytyki bądź to brutalnych metod policji, bądź istniejących w ustawodawstwie luk pozwalających na różne nadużycia, a jednocześnie komplikujących stosowanie wymiaru sprawiedliwości. Akcja — przeważnie bardzo szybka i pełna napięcia — toczy się wśród ponurych ścian komisariatów i przestępczych spelunek.

Film, zrealizowany przez reżysera telewizyjnego, George’a Schaeffera, zawiera wie-

le chwytów dramatycznych właściwych widowiskom TV (dużo zbliżeń, zwiszcza w scenach dialogowych).

„PUŁAPKA” REŻYSERIA: ANDRZEJ J. PIOTROWSKI PRODUKCJA: POLSKA KINO: „ŚWIATOWID” — 14—15 bm.

„Pułapka” jest drugim filmem fabularnym Andrzeja J. Piotrowskiego. Akcja toczy się w 1945 roku w dolnośląskim miasteczku, w pobliżu kopalni o ważnym znaczeniu strategicznym. Na kanwie sensacyjnej akcji (walka z dywersantami Wehrwofu) film porusza problem autochtonów, odsianając tragedię niejednej śląskiej rodziny, której członkowie walczyli po obu stronach frontu. Splątane koleje losu tych ludzi zostały ukazane poprzez dramatyczne przeżycia głównego bohatera — majora Jana Rajnera. Po powrocie na wyzwoloną śląską ziemię, której połączenie z Macierzą było celem jego życia, majora spotyka nieufność i niezrozumienie. Pogłębi je fakt opóźnienia rozrachunku z ciotecznym bratem, najwierniejszym przyjacielem młodości, którego wojna postawiła po drugiej stronie barykady.

Grają aktorzy polscy i niemieccy, przeważnie mało znani, poza takimi jak: Joanna Jędrzyka, Ferdynand Matysik i Bruno O’Ya, (dr)

Biblioteka Techniczna HiL poleca

Edmund Romer — Miernictwo Przemysłowe, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, stron 518.

Książka Edmunda Romera profesora Politechniki Śląskiej jest pierwszym w języku polskim obszernym opracowaniem z zakresu zastosowania miernictwa elektrycznego do celów technologicznych. Autor zajmuje się szczegółowo przemysłowymi metodami i przyrządami do pomiarów i regulacji, wykorzystując konieczne wiadomości z dziedziny fizyki, matematyki, elektroniki i automatyki. Praca jest bogato zaopatrzona we wzory matematyczne, zawiera szereg tablic ułatwiających przeprowadzanie obliczeń oraz aktualną bibliografię w zakresie międzynarodowym.

Poradnik Technika Telewizji — Praca zbiorowa opracowana pod kierunkiem doc. mgr inż. Tadeusza Bzowskiego. Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970, stron 326.

Zawiera zbiór niezbędnych informacji natury technicznej i eksploatacyjnej z zakresu urządzeń telewizyjnych, rozwiązań podstawowych układów, zasad ich pracy i eksploatacji. Książka może służyć pomocą technikom i inżynierom zajmującym się zawodowo telewizją oraz amatorom pragnącym szerzej poznać arkana tej tak popularnej obecnie dziedziny techniki.

Sacharow P. W. Technologia Aparatów Elektrycznych. Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970. Tłumaczenie z języka rosyjskiego. Stron 568.

Autor zajmuje się zagadnieniami technologii i produkcji aparatów elektrycznych, przeprowadza ogólną klasyfikację budowy elementów i podzespołów aparatów oraz omawia sposoby optymalizacji procesów technologicznych. Zwraca również uwagę na właściwą organizację produkcji oraz problemy higieny i bezpieczeństwa pracy.

MARIA SZEWCZYK

KĄCIK FILATELISTYCZNY

Nowości z Portugalii

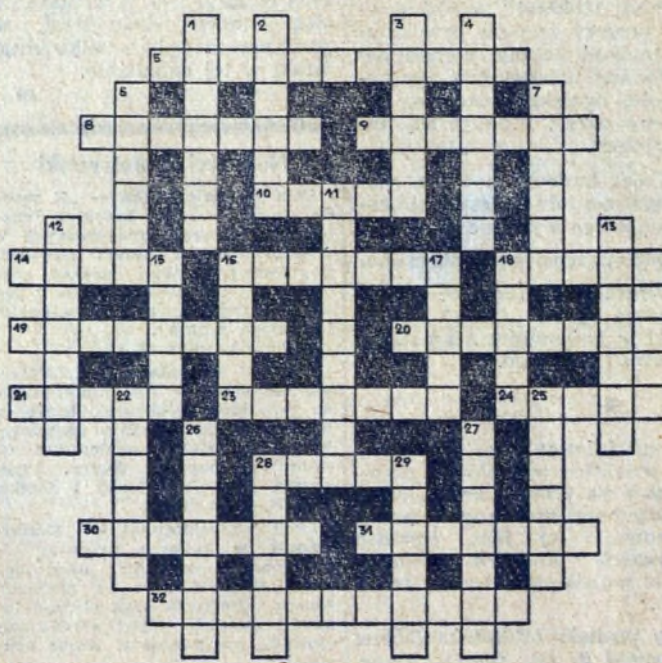
Portugalska poczta wydała nową serię znaczków składającą się z sześciu wartości, przedstawiającą zabytkowe wiatraki. Ciekawostką filatelistyczną są napisy na odwrocie znaczków mówiące o historii i pochodzeniu reprodukowanych wiatraków. (kp)



Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

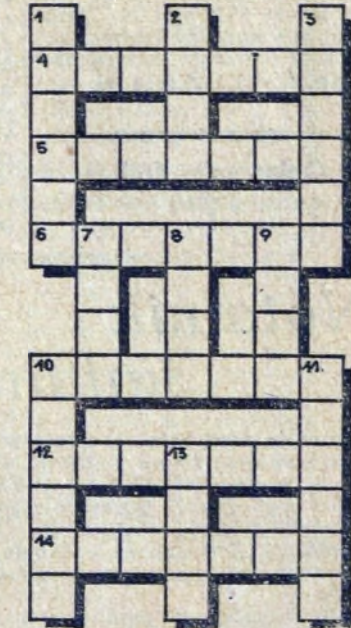
Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. opiekunka tańca, 8. część pluga, 9. coś z białej broni, 10. cylinder do prac pod wodą, 14. u Mickiewicza — jak śnieg biały, 16. ulica, a niegdyś dzielnica w Krakowie, 18. osobnik, indywidualum, 19. niegdyś pierwszy w powiecie, 20. niezwykły przypadek zdarzenie, 21. wielkie drzwi, 23. spec od roślin, 24. za nią zalewa się sadło (wspak), 28. blat na trzynie kuchennym, 30. zadaje bykowi ostatni cios, 31. rodzaj ganku, tarasu, 32. może być kolejowa, lotnicza, telefoniczna. Pionowo: 1. ptak lub marka wiecznego pióra, 2. sprzysiężenie, 3. do szynki na Wielkanoc, 4. też świetny do szynki ale musi być marynowany, 6. placek z serem, 7. utrzymanka np. Perykleasa, 11. bufiaste spodnie, 12. mieszanina tłuszczów do smażenia, 13. wyrok, 15. grecki rynek, 16. ma swego sześcia, 17. Aureliusz, 18. zabawka dziecienna, 22. niedołęga, beksa, 25. republika we wsch. Afryce, 26. nitki, rurki, gwiazdki z ciasta, 27. założenie miasta na prawie magdeburskim, 28. rozszytował go Franklin, 29. załącznik.

MAŁA KRZYŻÓWKA



Wśród czytelników, którzy do dnia 18 czerwca br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowana zostanie nagroda — bony książkowe.

Poziomo: 4. stolica Ugandy, 5. szkielet głowy kregowców, 6. jednolity blok kamienny, 10. rodzina wyspa Napoleona, 12. rodzaj nalewki z soków owocowych, korzeni, 14. nadmiernie dobre samopoczucie. Pionowo: 1. nazwa browaru w Brzesku, 2. święty byk, 3. rzecz ciężkie zabierane dla obciążenia statku, balonu, 7. dopływ Missisipi lub stan w USA, 8. określenie stosowane przy numeracji dzieł kompozytora, 9. państwo nad Tygrysem i Eufratem, 10. cukier palony, 11. owoc tropikalny pochodzący z Ameryki Płd., 13. główne bóstwo starożytnego Egiptu.

ROZWIĄZANIE Z NR 22 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. polowanie, 8. metresa, 9. konnica, 11. Sevilla, 15. palec, 17. jarzyna, 18. warta, 19. konduktor, 20. torba, 21. balet, 23. rozbudowa, 24. szach, 25. adheza, 26. karpień, 27. drachma, 29. legenda, 31. dreżyna, 32. analgeza.

Pionowo: 1. konsens, 2. jolka, 3. karuk, 4. piwonія, 6. rebelia, 7. oceret, 10. sarabanda, 12. Vindobona, 13. lekkoduch, 14. gnębiciel, 16. cykoria, 17. jarmark, 22. trzmiel, 24. sarnina, 27. dąsing, 28. awersja, 30. Adela, 31. doker.

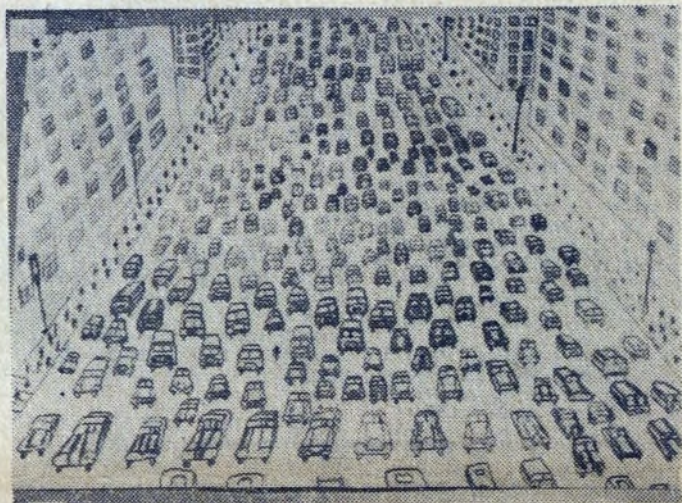
MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. sitówka, 7. stetoskop, 10. glogolica, 11. kometka. Pionowo: 1. piasek, 2. skunks, 4. ostryga, 5. monitor, 6. specjal, 8. Sajgon, 9. kiecka.

W następnym numerze „Głosu” zamieścimy nazwiska osób, które wylosowały bony książkowe za rozwiązanie zadań z nr 20 i 21.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta Im. Leniwa. Telefon: bezpośredni — 428-89, przez centrale HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk Prasowe Zakłady Graficzne RS „Prasa” w Krakowie, Wiepole 1. M-12

Mali artyści



W Młodzieżowym Domu Kultury (os. Szkolne), czynna jest aktualnie wystawa malarstwa i rzeźby, będąca przeglądem rocznej pracy tamtejszego Kółka Plastycznego. — Wyeksponowano na niej kilkadziesiąt malowideł i rzeźb, wśród których największe zainteresowanie wzbudzają prace 11-letniego Waldemara Nowaka. Oto jeden z jego obrazów — ulica zatłoczona samochodami, po czterech w jednym rzędzie, a ich ilość nie ma końca! Jest to zapewne wizja przyszłości... wymarzonej czy też koszarnej, jak wiele niestety osiągnąć cywilizacji? — Tak czy owak, maly artysta budzi nadzieje... (Okt.)



Bywa i tak...



Rys. ALEKSANDER KURJANOWICZ